

# Głos

# MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW © KĄKOLEWNICA © MIĘDZYRZEC PODLASKI

To był szok! W dniu 12 października br. w czasie tzw. otrzęsin z okazji przyjęcia nowego rocznika uczniów do Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Sikorskiego, jeden z byłych uczniów tej szkoły został pchnięty nożem. Polała się krew. Natychmiast wezwano pogotowie i policję. Pogotowie przyjechało bardzo szybko, lecz dyrektor liceum był szybszy - sam odwiózł poszkodowanego swoim samochodem na oddział chirurgii. Jak później mówił, cały samochód miał we krwi. Rana okazała się groźna, wymaga leczenia trwającego ponad 10 dni, a to oznacza już dla sprawcy wyższą kategorię czynu w skali przestępstw. Sprawcę ujęto, właściwie nawet nie próbował uciekać. Ukrył tylko nóż w męskiej toalecie. Oczywiście nie był to uczeń z tej szkoły, lecz z Technikum Budowlanego Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Międzyrzeczu Podl., był natomiast, a jakże, pod wpływem alkoholu. Zupełnie nie poczuwał się od wina, spokojnie odpowiadał na pytania, jak gdyby nie zdawał sobie sprawy z tego, co się stało. Mimo, że impreza miała charakter zamknięty /tylko dla uczniów tej szkoły/, mimo starań nauczycieli i rodziców, by nikogo obcego do środka nie wpuścić, dostał się on do budynku, jak sam przyznał przez okno, usłużnie przez jakiegoś kolegę czy koleżankę od wewnątrz otworzone. Zresztą nie był w tym odosobniony - takich jak on było kilku. Zawsze jest tak, że młodzież różnego autoramentu, wabiona chęcią zabawy na cudzy koszt, próbuje wszelkimi sposobami na takie imprezy się dostać, czy to przez okno w szatni, korytarzu, sali gimnastycznej, czy też przez okno na piętrze, wspiąwszy się uprzednio po drabinie p.poż. lub po prostu po rynnie. A młodzież wewnątrz bynajmniej im tego nie utrudnia.

To, co się stało, jest kolejnym symptomem naszych czasów. Młodzież ma coraz więcej swobody, a coraz mniej ambicji czy po prostu normalnych zainteresowań. Rodzice pozwalają na częste i do późna przebywanie poza domem. Kufla piwa czy lampki taniego wina w żadnym barze nikt nastoletniemu chłopakowi czy dziewczynie nie odmówi, papierosy palą nawet w drodze do szkoły. A szkoła właśnie odzwierciedla i skupia zarazem wszystkie negatywne wzorce i postawy. Próbuja-

przeciwstawić pozytywne wartości tym, które nieubłaganie niesie nowa rzeczywistość, przegrywa, niestety w większości przypadków.

W Ameryce bogatsi żyją w lepszych dzielnicach i posyłają swe dzieci do lepszych szkół. U nas porządn-

## Krew na parkiecie

człowiek mieszka w tym samym bloku co alkoholik, lekarz posyła swe dziecko do tej samej szkoły co robotnik. Wszystkie wzorce wyniesione z domów rodzinnych zostają wymieszane i te lepsze zwykle przegrywają. Zastanawiam się, czy nadszedł już czas, by wszelkie szkolne zabawy urządzić pod ochroną policji, a przy wejściu do szkoły postawić na stałe specjalnego pracownika przeszukującego idącą na lekcję młodzież, tak jak w gorszych dzielnicach miast amerykańskich czy zachodnioeuropejskich. Chyba nikt nie sądził, że w narastającej fali przestępczości dogonimy Europę i innych tak szybko. My po prostu mamy "zdolną" młodzież.

Jak się dowiedziałem na drugi dzień, sprawcę wypuszczono do domu jeszcze tej samej nocy. A ponieważ jest on nieletni, grozi mu co najwyżej nadzór kuratorski. (W.S.)

Od redakcji:

Jest to wypadek bez precedensu w historii międzyrzeckiego Ogólniaka, świadczy też jednak o coraz większej agresywności podpitych gówniarzy, z którą stykamy się na co dzień w naszym mieście. Wypadki pobić, steki przekleństw kierowanych pod adresem każdego, kto wejdzie w drogę pijanym małolatom, coraz bardziej powszednieją. Nie jest żadną przesadą stwierdzenie, iż prym w tej międzyrzeckiej chuliganerii wiodą uczniowie "zawodówki", dzielnie wspierani przez uczniów 7-ych i 8-ych klas szkół podstawowych, którzy w niedalekiej przyszłości przekroczą progi Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Obrazki pijanych uczniów wychodzących z tej szkoły nie należą do rzadkości. Zaśmiecany codziennie petami hol Miejskiego Ośrodka Kultury to też dzieło tychże uczniów, którzy tu właśnie zlokalizowali swą szkolną palarnię.

Tym, którzy oglądali amerykański film "Klasa 1999" możemy powiedzieć, iż międzyrzecka "zawodówka" będzie wyglądała podobnie jak amerykańska szkoła z tego filmu znacznie wcześniej niż w roku 1999. Proponujemy więc, aby dyrekcja szkoły i pracujący tam nauczyciele uwzględnili w budżecie szkoły na najbliższe lata zakup kamizelek kuloodpornych i broni gazowej.

## Roland otrzymał pomoc

W drugim numerze "Głosu Międzyrzeckiego" zamieściliśmy list kierownika katedry w Klinice AM w Warszawie Pani prof. Rokickiej-Milewskiej, który przyniosła do nas matka chorego chłopca p. Prokopiuk.

W artykule "Roland czeka na pomoc" poza listem redakcja zwróciła się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli z miasta i okolicznych gmin o deklarowanie sum na podane konto.

Chłopiec urodzony 24.01.1985 r. jest chory na niewydolność szpiku kostnego. Do jego leczenia potrzebne były leki zagraniczne, a cały koszt kuracji oceniono na 100 mln złotych.

Ostatnio ponownie odwiedziła naszą redakcję mama Rolanda Prokopiuka, aby bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy wykazali dobrą wolę, ofiarność i ogromne serce wysyłając wpłaty na konto.

Jednocześnie za naszym pośrednictwem p. Prokopiuk kieruje szczególne podziękowania na ręce dyr. Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego w Międzyrzeczu Podl. p. S. Żmijana, który poparł i rozesłał prośby o pomoc finansową do wszystkich instytucji tej branży w całej Polsce. Serdecznie dziękuje także

## W numerze

- Ilu mamy bezrobotnych
- Czy przejmować Szkoły?
- Kiełbaski 93
- Wywiad ze Smoleniem
- O przedwojennym Głosie

ks. Marianowi Danilukowi za zorganizowanie zbiórki na ten cel w Białej Podlaskiej, ks. Janowi Dudce z parafii w Polskowoli, p. Wandzie Kap, p. Mańko z Łukowa oraz wszystkim bezimiennym ofiarodawcom z całej Polski.

W sumie zebrano około 60 mln złotych. Roland jest już od 6 września br. w Oddziale Hematologii w szpitalu przy ul. Litewskiej w Warszawie. Za zebrane pieniądze sprowadzono leki ze Szwajcarii o nazwach NEUPOGEN i ERYTROPETYNA. Liczymy na rychły powrót Rolanda Prokopiuka do zdrowia i życzymy mu wiele radości, dziękując również wszystkim ofiarodawcom.

(zak)

Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Budowlane wygrało przetarg na wykonanie budynku stacji wodociągowej. Wartość szacunkowa tej inwestycji wynosi 500 milionów złotych. Zakończenie prac planuje się na kwiecień - maj 1994 r.

Problem kanalizacji i zaopatrzenia wsi w wodę w naszej typowo rolniczej gminie uznano jako priorytetowy. Do tej pory wybudowano już 26,5 km linii wodociągowej (główniej i przyłączy) na kwotę około 5 mld zł przy udziale gmin Olszanki i Huszlewa (porozumienie międzygminne). W Krzewicy pod Mię-

## Informacje z gminy Międzyrzec Podlaski

dzryzecem przy bardzo uroczystej oprawie odbyło się przekazanie do użytku wodociągu wiejskiego, który poświęcił ks. biskup ordynariusz diecezji siedleckiej **Jan Mazur**.

Przedsiębiorstwo PARSTER z Parczewa prowadzi prace ziemne przy budowie wodociągu we wsi Halasy, które zostaną zakończone w połowie

listopada br.

Prowadzi się też rozmowy z władzami miasta Międzyrzecza w sprawie przyłączenia Wysokiego i Rudnik do sieci wodociągowej.

Zakończono budowę i dokonano odbioru technicznego mostu w Przychodach. Pozostaje jeszcze wykonanie

dojazdów pod sam most.

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców naszych wsi zadbano o oświetlenie uliczno-drogowe. W związku z tym wymieniono około 300 lamp.

Kontynuuje się budowę sieci światłowodowej w naszej gminie wykorzystując ogólną relację biegnącą z Lublina do Białej Podlaskiej. W Rogoźnicy planuje się wykonanie tzw. wcięcia, aby telefonizować wszystkie przyległe wsie.

(M.M.)

Trwa modernizacja i rozbudowa Szkoły Podstawowej w Doldze. W okresie od kwietnia do października br. szereg prac wykonywała 10-cio osobowa grupa bezrobotnych w ramach robót publicznych. Obecnie głównym wykonawcą jest Zakład Ogólnobudowlany **Jerzego Hawryluka** z Drelowa. Z dużym zapalem społecznym przystąpiono do rozbudowy Szkoły Podstawowej w Szóstce. Powstaje w szybkim tempie segment nowej placówki wraz z łącznikiem do starej szkoły. Od wiosny br. mieszkańcy Szóstki, Worsy i Aleksandrówki zebrali ok. 90 mln złotych zakupując niezbędne materiały budowlane.

## Czym żyje gmina Drelów ?

ne. Wykonawcami tych prac są miejscowi murarze pod kierownictwem **Pawła Trzeciaka** z Wors.

Rozpoczęto rozbudowę Szkoły Podstawowej w Żerocinie. Prace prowadzi Społeczny Komitet Budowy Szkoły, a głównym organizatorem jest miejscowy nauczyciel **Jerzy Michalcuk**.

Trwa budowa ujęcia wody i stacji uzdatnienia w Drelowie, która docelowo zasili w wodę 6 wsi: Drelów, Kwasówkę, Łózki, Pereszczówkę, Przychodzisko i Zahajki. Głównym wykonawcą jest spółka "PARSTER" **Tadeusza Bronikowskiego** z Parczewa.

W br. wykonano 3,5 km nasypu i 1,5 km stabilizacji cementowej na

drogach kategorii wojewódzkiej. Obecnie 7 km stabilizacji na terenie gminy czeka na pokrycie asfaltem, a dalszych 5 km nasypów na utwardzenie.

Społeczne Komitety Telefonizacji Wsi Witoroż, Danówka, Leszczanka i Szachy czekają na zakończenie rozpoczętych prac telefonizacyjnych. Przy wsparciu z budżetu gminy prace będą zakończone na przełomie br. Efekt to kolejnych 70 numerów telefonicznych w sieci gminnej.

A.S.

Rejonowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu Podl. zajmuje się organizowaniem prac interwencyjnych i kierowaniem bezrobotnych do prac publicznych. W jego gestii znajduje się również przydzielanie pożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej, przekwalifikowanie i przyuczanie do zawodu, zatrudnianie absolwentów szkół oraz poradnictwo i doradztwo.

W związku z tym musi on współpracować z zakładami pracy w zakresie pozyskiwania ofert dla bezrobotnych oraz możliwości tworzenia nowych miejsc pracy ze szczególnym uwzględnieniem absolwentów szkół i uczelni.

Bezrobotni w/g podziału terytorialnego (dane na dzień 31.08.1993 r.)

Ogółem 2532

## Trochę statystyki z Rejonowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu Podl.

z tego: miasto Międzyrzec Podl. 1623 - 64,1 proc. całości  
gmina Międzyrzec Podl. 605 - 23,9 proc. całości  
gmina Drelów 304 - 12,0 proc. całości

Jak nas informuje kierownik RUP w Międzyrzeczu **Krystyna Kopron** aktualna sytuacja na lokalnym rynku pracy na dzień 6 października br. kształtuje się następująco:

Ogółem bezrobotnych 2497

z wykształceniem wyższym 22  
średnim 704  
zawodowym 1198  
bez kwalifikacji 573

Bezrobotni bez prawa do świadczeń 1562

w tym kobiet 823

inwalidzi 59

w tym kobiet 25

Absolwenci ogółem 240

z tego z wykształceniem wyższym 4

średnim - technicznym 91

średnim LO 42

zawodowym 103  
Bezrobotni przy pracach interwencyjnych 31  
Bezrobotni przy pracach publicznych 68

bezrobotni, którzy podjęli pracę ( stałą, sezonową), lub zostali wykreśleni z rejestru bezrobotnych z innych przyczyn od początku 1993 r. 1562

Utworzone w 1993 r. miejsca pracy dla inwalidów 21

Udzielone w 1993 r. pożyczki na działalność gospodarczą (353 mln. zł) 13

Osoby aktualnie przyuczające się lub przekwalifikujące 2

Przekwalifikowanych od początku roku 1993 7

(rok)

## Brawo Panie Wójcie !

Ostatnio ukazał się tomik wierszy **Roberta Matejuka** z Szach gm. Drelów pt.: "Z doliny młodości" w przeważającej większości finansowany przez Zarząd Gminy w Drelowie. Bardzo dobrze się stało, że wójt p. **Adam Szulik** docenił wysiłki młodego adepta sztuki poetyckiej, obecnie studenta Politologii i Nauk Społecznych UMCS w Lublinie i wspomógł go finansowo.

Wydawcą zbiorku został Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Międzyrzeczu Podlaskim. Sądzimy, że 500 egz. nakładu rozejdzie się szybko popularyzując samego poetę i gminę Drelów, bowiem w tomiku znajdziemy wiele wierszy odwołujących się do krajobrazu podlaskiego.

Jak to dobrze, że mamy jeszcze ludzi, którzy wiedzą, że kultura i jej różnorodne formy nie są przysłowiowym "piątym kołem u wozu". (rok).

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej  
wszystkim Nauczycielom i Pracownikom Oświaty  
z miast i ościennych gmin  
- Wszystkiego najlepszego -

- życzy redakcja  
"Głosu Międzyrzecznego"

**Głos MIĘDZYRZECKI**  
DWUMIĘSIĘCZNIK SAMORZĄDOWY  
DRELÓW • KARCHEWKA • MIĘDZYRZEC PODLASKI

REDAGUJE ZESPÓŁ:

redaktor naczelny: **Marek Wasiluk**, sekretarz redakcji: **Ryszard Kornacki**.

Współpracownicy: **Aleksander Czop**, **Włodzimierz Salecki**

WYDAWCA: **MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI**, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL.

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37

Cena ogłoszeń: 1.000 zł za 1 słowo, 1 tys. zł za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: **PHU "MICROLAND" S.C.**, Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 1, tel. 71-34-68.

DRUK: **Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza "Intrograf"**. Zakład w Międzyrzeczu Podl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

NR INDEKSU 321710

Rolnik z Międzyrzecza **Józef Borysiuk** pytał radnych dlaczego podatek rolny w Międzyrzeczu jest wyższy od podatku w gminie Międzyrzec. Sekretarz U.M. wyjaśnił, iż kwota podatku została ustalona przez Miejską Radę na początku roku na podstawie ceny za kwintal żyta ogłoszonej przez GUS. Roczny podatek rolny nie może być wyższy od ceny 2,5q żyta. GUS na początku roku ogłosił cenę za 1q żyta - 217.400 zł. Na podstawie tego Miejska Rada ustaliła podatek rolny za pierwsze półrocze 1993 w wysokości 272.375 zł za 1 h przeliczeniowy, co jest równie cenie 1, 25q żyta ogłoszonej przez GUS. Rada Miejska może wprowadzić kwotę podatku obniżyć, jednak ze względu na małe wpływy z podatku rolnego do kasy U.M. nie zdecydowała się na taką decyzję. Na terenie Międzyrzecza dużo jest gruntów kl. 5 i 6, które zwolnione są z płacenia podatku rolnego (512 h na 1485 h). Jest tylko 11 gospodarstw, które płacą duże kwoty w ramach tego podatku.

Kilkugodzinnym, "dzikim" strajkiem pracownicy Zakładu Przemysłu Drzewnego w Międzyrzeczu Podl. wymusili podwyżkę swych głodowych pensji od niedoszłego właściciela Tartaku. Przyznana ona została z pieniędzy funduszu socjalnego na okres 3 miesięcy. Chwilowo zamknięto "buzię" protestującej załozce, lecz jest to rozwiązanie doraźne nie gwarantujące jakiegokolwiek stabilności w rozwiązaniu problemów przedsiębiorstwa.

Od ponad półtora roku w ZPD funkcjonuje zarząd komisaryczny. Wprowadzony został decyzją organu założycielskiego, jakim jest wojewoda białkopodlaski po odwołaniu dwóch poprzednich dyrektorów, których efektem zarządzania były nierentowność oraz brak perspektyw rozwoju i funkcjonowania zakładu. Chodziło o szybki jego sprzedaż, w wyniku której nowy właściciel spłaciłby stale rosnące zadłużenie zakładu, utrzymał istniejące miejsca pracy oraz zainwestował określony kapitał w rozwój przedsiębiorstwa. Kilkakrotnie podejmowane próby sprzedaży zakładu nie powiodły się. W przeciągu tego czasu pojawiło się kilku potencjalnych nabywców, ale z żadnym z nich transakcja nie doszła do skutku. Swego czasu władze naszego miasta były wyraźnie zainteresowane Tartakiem, ale dostały "pstryczka

## Z ostatniej sesji Miejskiej Rady (06.10.1993)

W wyniku rozmów przeprowadzonych w Warszawie w Fundacji Ochrony Środowiska i Ministerstwie Finansów burmistrz **Stanisław Jarosz** uzyskał umorzenie połowy 2-miliardowego kredytu zaciągniętego przez "miasto" na budowę kolektora sanitarnego "Zamczysko"

Radny **Wójcik** postulował ograniczenie ruchu kołowego w centrum miasta (ul. Lubelska). Niestety zgody na to nie wyrażają U.M. w Białej Podlaskiej i Zarząd Okręgowy Dróg w Lublinie.

Radna **Oksiutowicz** kolejny raz zwracała uwagę na zbierającą się w ulicy Piłsudskiego wodę i zapadnięcie się w czterech miejscach chodnika przy ulicy Sienkiewicza. "Ulica Pił-

sudskiego jest w stanie krytycznym i trzeba tam będzie położyć nowy dywanik"- stwierdził zastępca burmistrza **Stanisław Zaniewicz**. Po zakończeniu prac na ulicy Lubelskiej Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe ma poprawić niedociągnięcia powstałe przy odtwarzaniu ulicy Piłsudskiego (prowadzono tam prace przy instalacjach wodnych i gazowych). Chodnik przy ulicy Sienkiewicza zapadł się w wyniku prowadzonych tam

prac nad instalacjami gazowymi. Zostanie "przełożony". Sekretarz U.M. **Stanisław Lesiuk** zwrócił uwagę na to, że ciągle giną płytki chodnikowe po każdorazowym rozebraniu chodnika przy ulicy Sienkiewicza (w innych ulicach dzieje się to samo).

Zastępca burmistrza **Stanisław Zaniewicz** poinformował radnych, iż Zarząd Miasta pamięta o zdrzewieniu miasta. Przeprowadzono już rozmowy z nadleśnictwem i na międzyrzeczkijskich ulicach, zwłaszcza tam, gdzie kładziono nowe chodniki sadzone będą lipy i klony. (M.W.)

## DRODZY CZYTELNICY !

To od Was w dużym stopniu zależy czy nasza gazeta będzie atrakcyjna i chętnie czytana w mieście i okolicy.

W związku z tym zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy. Piszcie do nas listy, odwiedzajcie redakcję, telefonujcie. Informujcie nas o troskach, kłopotach, ale także o sukcesach i radościach własnych i Waszych najbliższych. Przedstawiajcie swoje oceny i spostrzeżenia. Będziemy je brali pod uwagę, a wszystkie ciekawe pomysły i propozycje wykorzystamy w kolejnych numerach.

Drzwi do naszego pokoju redakcyjnego są dla Was zawsze otwarte.

REDAKCJA

w nos" od organu założycielskiego, zaś w chwili obecnej sytuacja finansowa zakładu jest tak zła, iż nawet gdyby dostały go za darmo, byłoby to nieopłacalne.

W chwili obecnej w przedsiębiorstwie nie ma żadnej konkretnej produkcji. Brakuje pracy dla ponad 80 - osobowej załogi, której zarobki są na poziomie zasiłków dla bezrobotnych.

## W oczekiwaniu na prywatyzację

Od 9 czerwca zakład "kupuje" austriacki nabywca, który sprowadził z byłego Związku Radzieckiego surowiec drzewny i tutaj go przerabia. Zakład z miesiąca na miesiąc ponosi olbrzymie straty. Przez ponad półtora miesiąca kontrolowany był przez Izbę Skarbową, zaś banki, których Tartak jest wierzycielem zastanawiają się, co można byłoby zlicytować, aby odzyskać swoje pieniądze.

Jedyną szansą dla zakładu byłaby jego szybka prywatyzacja, której zasadniczym

warunkiem umowy byłoby zainwestowanie dużych pieniędzy w jego rozwój.

Niedoszły austriacki właściciel oraz przedstawiciel organu założycielskiego dyr. **Malesa**, niemożność sfinalizowania transakcji tłumaczy brakiem zezwolenia z MSW, które podobno zobowiązane jest sprawdzić wiarygodność zagranicznego nabywcy. Nikomu się jednak nie spieszy

warunkiem umowy byłoby zainwestowanie dużych pieniędzy w jego rozwój. pomimo, iż w chwili obecnej zobowiązania zakładu przekraczają już wartość jego majątku. Pracownicy obawiają się, że Austriak wykona określoną usługę i odejdzie nie finalizując transakcji. Zadają sobie pytanie: Jakiemu poważnemu biznesmenowi chcącemu kupić zakład zależałoby na jego dużym zadłużeniu? Żaden potencjalny nabywca nie akceptowałby jego comiesięcznych olbrzymich strat. Z drugiej strony zaś dyrektor komisaryczny w imieniu tegoż nabywcy prowadzi negocjacje z załogą, w wyniku któ-

rych podwyższa pensje, ale także i próbuje zwolnić część administracji.

Jest jeszcze jedna sprawa, która w zasadniczy sposób bulwersuje pracowników przedsiębiorstwa. Zakład posiada kilka mieszkań, z których dwa największe nie są w racjonalny sposób wykorzystane. Jedno z dwóch o powierzchni ok. 70 m stoi od ponad pół roku puste, drugie zaś zajmuje były dyrektor zakładu, któremu sąd nakazał eksmisję 2 lata temu. Do chwili obecnej nie została ona wykonana, choć burmistrz miasta p. **Stanisław Jarosz** po interwencji Oddziału Regionu Mazowsze NSZZ "Solidarność" zobowiązał się do jej wyegzekwowania. O to właśnie stara się rodzina pracownicza Tartaku, która wraz z pięciorgiem dorastających dzieci gnieździ się na 17 m2 powierzchni. Dyrektor komisaryczny w oczekiwaniu na nowego właściciela boi się podejmować jakiegokolwiek wiążących decyzje.

Atmosfera napięcia, bezsilności, niepewności jutra, przygnębienia i rezygnacji trwa. Wszyscy oczekują wyteśczonej prywatyzacji, która być może nada sens ich pracy i życiu. Oby była ona inna niż ta, która dokonała się w międzyrzeczkijskim "Lesie" i której konsekwencje jak zawsze poniosą pracownicy i ich rodziny.

(Iwona Kurenda)

## Nie masz pracy, idź do Klubu!

W wyniku porozumienia zawartego między Urzędem Miasta a Rejonowym Urzędem Pracy i Wojewódzkim Urzędem Pracy w Międzyrzeczu powstał klub Bezrobotnych. Zarząd Miasta oddał do dyspozycji Klubu lokal przy ul. Warszawskiej 13. Z pieniędzy Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych zakupione zostały wyposażenie Klubu oraz zatrudniony pracownik.

R.U.P. obiecał prowadzić w klubie bezrobotnych kursy szkoleniowe i porady prawne dla osób zwalnianych z pracy. Biuro rusza 15-go października.

W ramach robót publicznych zostały

wykonane chodniki przy ulicach Wierzbowej i Przydworcowej. Trwa układanie chodników przy ulicy Czystej i Nowej. Odtwarzane są również chodniki po przeprowadzonym gazociągu w ulicy Zarwie i przy Osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Warszawskiej.

Po decyzji Miejskiej Rady z dnia 25 sierpnia zatrudniono 40 osób w szczególnie ciężkiej sytuacji materialnej (bezrobotni bez zasiłku). 11 osób pracuje w międzyrzeczkijskich "podstawówkach", 20 w Międzyrzeczkijskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, pozostali wykonują prace porządkowe na terenie miasta. (M.W.)

10 października 1993 roku zmarł w wieku 65 lat

## kol. Zdzisław Wardziak

długoletni nauczyciel i wicedyrektor  
Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu Podl.

Ceniony za rzetelność i prawość pozostanie w pamięci  
wychowanków oraz współpracowników i kolegów.

Z wyrazami serdecznego współczucia Rodzinie

Grono Nauczycielskie  
Szkoły Podstawowej nr 1 im. H.Sienkiewicza  
w Międzyrzeczu Podlaskim.

Międzyrzecka służba zdrowia zapewnia świadczenia profilaktyczno-lecznicze ponad 38 tysiącom mieszkańców miasta Międzyrzec, gminy Międzyrzec, gminy Drelów i części gminy Kąkolewnica.

Miejskowy szpital dysponuje 122 łózkami i posiada 4 podstawowe oddziały (położnictwo, ginekologię, pediatrię, chirurgię oraz oddział chorób wewnętrznych). Rocznie hospitalizuje się tutaj ponad 3 tys. chorych. Szpital pełni również rolę bazy konsultacyjnej, diagnostycznej oraz wspiera lecniczo otwarte.

Przychodnia Rejonowa przy ulicy Warszawskiej zapewnia podstawową opiekę pacjentom z miasta i 11 pobliskich sołectw. Funkcjonują tutaj poradnie: ogólna, dziecięca, dla kobiet oraz stomatologiczna. Lekarze w tych poradniach przyjmują chorych do godzin popołudniowych. W szkołach podstawowych nr 1 i 2 w gabinetach stomatologicznych i Poradni Międzyszkolnej dla młodzieży szkół ponadpodstawa-

wych prowadzi się fluoryzację, lakowanie zębów, leczenie zachowawcze. Program leczenia jest realizowany przez zespół lekarzy stomatologów i techników dentystycznych.

Świadczenia z zakresu podstawo-

styczną dla całej ludności obwodu ZOZ zapewniają poradnie specjalistyczne w Przychodni Rejonowej (laryngologiczna, dermatologiczna, chirurgiczna, reumatologiczna, okulistyczna, gruźlica i chorób płuc, inter-

parafinę oraz gimnastykę korekcyjną:

Istotny wpływ na sprawność i skuteczność lecznictwa ma baza diagnostyczna. Międzyrzecki ZOZ dysponuje zapleczem laboratoryjnym wykonującym badania podstawowe, wąskospecjalistyczne, biochemiczne, enzymatyczne, hematologiczne, bakteriologiczne i cytologiczne. Pracownia USG wykonuje badania ultrasonograficzne ginekologiczne, jamy brzusznej, tarczycy i innych narządów wewnętrznych. W lecznictwie szpitalnym wykorzystuje się laparoskop, rektoskop, gastrofibroskop, zestawy monitorujące i kontrolno-pomiarowe.

Można w sumie stwierdzić, że wyposażenie diagnostyczne, którym dysponuje ZOZ pozwala na zabezpieczenie podstawowych potrzeb zdrowotnych ludności. O problemach i kłopotach służby zdrowia napiszemy w następnych numerach, bo i tu ich nie brakuje.

(K. R.)

## Nasze prezentacje Międzyrzecka służba zdrowia

wej opieki zdrowotnej w pozostałych sołectwach z obwodu międzyrzeckiego ZOZ-u zapewniają: Gminny Ośrodek Zdrowia w Drelowie, oraz Wiejskie Ośrodki Zdrowia w Rogoźnicy, Szóstce, Polskowi. Dość dobre wyposażenie w sprzęt i aparaturę medyczną, odpowiednie zabezpieczenie kadrowe, dobra łączność radiowa i telefoniczna świadczą o funkcjonalności i dyspozycyjności tych placówek.

Ambulatoryjną opiekę specjali-

nistyczną). Poradnie te prowadzone są przez lekarzy specjalistów i pracują w większości w godzinach rannych.

Z poradniami współpracują gabinety zabiegowe np. szczepeń ochronnych oraz zespół gabinetów rehabilitacji, fizykoterapii i kinezyterapii. Wykonują one m.in.: galwanizację, stymulację, diadynamikę, jonotorezę, interdynę, ultradźwięki, DKF, terapia, solux, kwarcówkę, inhalację,

## Dyrektor Stolarczyk pod ostrzałem

Stan międzyrzeckiej służby zdrowia przedstawił międzyrzeckim radnym na ostatniej sesji dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim, dr Ireneusz Stolarczyk. Pod adresem Służby Zdrowia radni stawiali wiele zarzutów. Najważniejsze z nich to traktowanie pacjentów przez personel, łapówkarstwo, nieprzyjmowanie w międzyrzeckiej przychodni ludzi z wiosek, w których są terenowe ośrodki zdrowia. Na wszystkie z tych zarzutów dr Stolarczyk starał się odpowiedzieć. Z obszernego wystąpienia przedstawiamy Państwu tylko niektóre z poruszonych spraw.

Nie ma potrzeby zatrudniać w pogotowiu lekarzy na stałe etaty, praktykuje się to bowiem jedynie w dużych miastach. 40% wyjazdów karetok pogotowia w teren jest do osób przewlekle chorych. Problemem pogotowia są wyjazdy do osób, które nadużyły alkoholu. Takim delikwentom wystawia się rachunki, są one jednak trudno ściągane.

Wzrasta ilość zgonów nagłych. Choroby układu krążenia są przyczyną 64 procent zgonów. Wzrasta także ilość chorób nowotworowych. Wiek tzw. ryzyka obniżył się już do 35 lat. Wzrosła liczba wypadków w rolnictwie i wypadków samochodowych.

Notuje się dużo zatruc artykułami spożywczymi "ze wschodu". Na szczęście nie pojawiły się jeszcze w naszym województwie wypadki zachorowań na błonnicę i cholera.

Pacjenci nie powinni być odsyłani w nagłych wypadkach z izby przyjęć do pogotowia lub odwrotnie. Powinni otrzymać pomoc na miejscu, w którym się zgłosili.

Każda nieobecność lekarza w ośrodku terenowym musi być przez niego zgłoszona do pogotowia w Międzyrzeczu. Pogotowie taką informację przekazuje do przychodni i każdy pacjent, który pod nieobecność swego terenowego lekarza zgłasza się do przychodni w Międzyrzeczu musi zostać przyjęty.

Stomatologia jest najszybciej prywatyzującą się specjalnością lekarską. Stomatolog przyjmujący w przychodni ma prawo ograniczyć liczbę przyjmowanych danego dnia pacjentów do 10-ciu dorosłych i 5-ciu dzieci. Pacjenta z bólem stomatolog musi przyjąć.

Profilaktyka zdrowotna powinna być skierowana na reklamę zdrowia (uprawianie sportu, zdrowe odżywianie się). Same szczepienia i fluoryzacja nie wystarczą.

M.W.



Przewodniczący zamieszal, aby zupa była smaczniejsza.

## Tanio i smacznie jedzą w "Trójce"

Z udziałem kurator Joanny Marchel i przewodniczącego białkopodlaskiego sejmiku samorządowego Ryszarda Turyka odbyło się w dniu 7.10.1993r. oficjalne otwarcie stołówki w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim. Wyposażenie stołówki jest bardzo nowoczesne, kosztowało około 200 mln. zł., które uzyskano z kuratorium w Białej Podlaskiej. W stołówce zatrudnionych jest 5 osób (w tym dwie w ramach prac interwencyjnych). W chwili obecnej ze stołówki korzysta 180 dzieci oraz nauczyciele, jeden obiad kosztuje 8 tys. zł. Pani kurator i za-

proszeni goście zjedli obiad (z tego samego kotła co dzieci), który składał się z zupy pieczarkowej z makaronem, mielonego z ziemniakami i marchewką oraz kompotu. Obiad był smaczny! Do Szkoły Podstawowej nr 3 przybyli również członkowie Zarządu Miasta, aby spotkać się z panią kurator, która gorąco namawiała Zarząd Miasta do przejęcia administrowania szkołami. W trakcie spotkania padły nieoficjalne propozycje, aby wybudować przy Szkole Podstawowej nr 3 halę sportową "z prawdziwego zdarzenia".

(m.f.)



## SIŁOWNIA MOKiR

zaprasza w godz. 16.00 - 19.00  
Odpowiedni sprzęt do ćwiczeń siłowych.  
Kompetentne wskazówki i instruktaż.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat MOKiR w godz. 8<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

## Nocny patrol

We wrześniu o godz. 20<sup>00</sup> jest już ciemno. Ulice pustoszeją, spóźnieni przechodnie przemykają szybko do swoich domów. Małeje prawie do zera natężenie ruchu drogowego. Zbliża się czas dla tych, którzy szukają łatwych łupów i tych, którzy mogą ograżyć, okraść, a nawet pobić. Potocznie można to określić, iż "ożywa" tzw. margines społeczny, który za dnia jeszcze przygotowuje nocne wypadki, planuje łowy.

W miejscowej Komendzie Policji panuje wzmógłony ruch. Dyżur pełnią policjanci w dwóch radiowozach i samochodzie osobowym. W razie większego zagrożenia czy też katastrofy na dużą skalę komendant może wezwać posiłki dla dyżurujących w danym dniu w ciągu pół godziny (miejscowi) i godziny (policjanci mieszkający poza Międzyrzeczem). Noc (23.09.93) zapowiada się spokojnie, chociaż jedna cęla wykorzystywana w budynku Komendy miała dzisiaj kilku "lokatorów". Zainteresowanym możemy podać, że nocleg w tym pomieszczeniu kosztuje 840 tys. zł. z dowozem. Wyposażenie składa się z pryczy, koców i pościeli.

Drugiej celi nie można wykorzystywać ze względu na panującą w niej wilgoć, a o dobry stan zdrowia jej potencjalnych mieszkańców trzeba dbać bardziej niż o pracowników Komendy, którzy muszą przebywać na co dzień w zagrożonym budynku.

Wybieramy się radiowozem na nocny patrol. O godzinie 19<sup>00</sup> nastąpi-

ła kolizja w Maniach. Samochód zjechał z trasy i uderzył w płot. Winnym okazał się rowerzysta, który uciekł z miejsca wypadku. W tym miejscu warto poinformować Czytelników, że nasi policjanci interweniują również w gminach: Międzyrzec, Drelów i Kąkolewnica.

Godzina 22<sup>00</sup> - nastąpiła zmiana załogi patrolowej. Zaglądamy na skwer, dworzec PKP, osiedla na Kordiana i Partyzantów. Potem jedziemy ulicą Tartaczną i Tulilowską. Ważna i niezbędna jest kontrola na peryferiach i osiedlach, szczególnie dotyczy ona sklepów i kiosków.

Godzina 23<sup>00</sup> - po dokładnym obejrzeniu większości sklepów i kiosków pod względem zabezpieczenia przed włamaniami i kradzieżą oraz skontrolowaniu ulic miasta, przystąpiono do lustracji pojazdów samochodowych. Podczas patrolu policjanci szczególną uwagę zwracali na oświetlenie sklepów i ich zabezpieczenie (kraty, klódki, szyby). Dokładnie sprawdzono zabezpieczenie lokali gastronomicznych "Słonecznej" i "Agawy". Zainteresowano się również pojazdami stojącymi na parkingu przy spółdzielczym osiedlu mieszkaniowym obok sklepu komercyjnego i na innych osiedlach.

O godzinie 1<sup>00</sup> zakończyliśmy uczestnictwo w nocnym patrolu. Tym razem było cicho i spokojnie, choć wiemy, że nie zawsze tak bywa.

(K.G.)



W dniu 1.09.93 r w Międzyrzec Podl. na dworcu PKS został pobity Ludwik S. przez Grzegorza D. i Sławomira B. W wyniku pobicia poszkodowany doznał złamania nogi. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl.

W nocy 01.09.93 r w Międzyrzec Podl. Marek K. dokonał włamania do sklepu mięsnego wybijając szybę, skąd skradł konserwy mięsne, wędliny i wagę elektroniczną. Suma strat 4 mln zł na szkodę LZM w Łukowie. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl.

W dniu 9.09.93 r w miejscowości Jelńca nieznany sprawca dokonał włamania do mieszkania Wandy O. Wywał skobel w drzwiach i skradł artykuły żywnościowe o wart. 150.000 zł na szkodę w/w. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl.

W dniu 20.09.93 r. w miejscowości Olszewnica dwóch nieznanych sprawców wtargnęło do mieszkania Barbary

O. i zażądało wydania pieniędzy. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl.

W nocy z 22/23.09.93 r. w Międzyrzec Podl. nieznani sprawcy dokonali włamania do kiosku spożywczego przy ul. Kościelnej wylamując zamki w drzwiach wejściowych. Skradziono czekolady, papierosy, kawę i piwo. Ogólna suma strat wynosi 15 mln zł na szkodę Leszka P. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl.

W nocy z 24/25.09.93 r. w Międzyrzec Podl. nieznany sprawca dokonał włamania do sklepu ogólnospożywczego wybijając dziurę w ścianie, skąd skradł kawę, słodycze, napoje. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl. Ogólna suma strat wynosi 2.700.000 zł na szkodę Jana K.

W dniu 25.09.93 r. w Międzyrzec Podl. nieznany sprawca dokonał włamania do mieszkania przy ul. Przedzkiej wybijając szyby w drzwiach balkonowych. Dokonał kradzieży alkoholu wartości 500.000 zł na szkodę Mariana P. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl.

W nocy z 26/27.09.93 r w Międzyrzec Podl. nieznany sprawca dokonał włamania do sklepu odzieżowego wybijając otwór w ścianie. Skradł czapki, szaliki na sumę 650 tys. zł. na szkodę Krystyny Ch. Postępowanie prowadzi KP Międzyrzec Podl.

K.G.

## Kawałek pięknego Międzyrzecza

Poczta Polska, a ściślej Urząd Poczty w Międzyrzec Podl. zafundowały miastu zagospodarowany plac o obszarze ok. 5000 m<sup>2</sup> z trzema budynkami, parkingiem, kwietnikami i ciągami pieszymi. Oczywiście nie obyło się bez częściowej pomocy Rejonu Eksploatacji Dróg (dyrektor Jan Stańczuk) i Urzędu Miasta (Stanisław Lesiuk), które partycypowały w kosztach budowy chodnika. Budynek od ul. Wiejskiej jest własnością Telekomunikacji Polskiej S.A. - Rejon Telekomunikacyjny w Międzyrzec Podl., bowiem od 1991 r telekomunikacja jest organizacyjnie i finansowo oddzielona od poczty.

Calość obiektu poczty rzuca się w oczy każdemu. To jest właśnie dzieło przykładowe w naszym mieście. Jestem nim zauroczony. Budynki zabytkowe poczty poddano modernizacji od podstaw. Roboty były wykonywane na oczach wszystkich, wystrój wewnętrzny oryginalny tj. drewno i artystyczne wykonanie, żadnej tandety, zagospodarowanie posesji wspaniałe i funkcjonalne, wszystko w trzech kolorach: biały, bordowy i prawie czarny. Plac i chodniki utwardzone specjalną kostką, bardzo estetyczną i oryginalną, umocnione trawniki i dostosowane ogrodzenie.

Roboty trwały etapami ok. 3 lat, co przy tego typu pracach nie mogło być

inaczej. Koszt ok. 2,5 miliarda zł. Coś pięknego i przykładowego. Wszystko przemyślane i na wysokim poziomie, jeśli chodzi o koncepcję i wykonawstwo. Po prostu to jest piękne.

Naczelnik Urzędu Poczтового pan Leszek Dulski jest skromny, niewiele chce mówić na temat swojego wkładu w to dzieło. Ale wiadomo, że z międzyrzeczką pocztą związany jest od 1957 r., z przerwą w latach 1982 - 1989 na pracę w Wojewódzkim Urzędzie Poczтовым w Białej Podl. Od 1.07.1989 r. jest ponownie naczelnikiem międzyrzeczkiego Urzędu i na pewno nie zaprzepaści tego dorobku. Ma on też rodzinne tradycje pocziarza, bowiem jego ojciec Stanisław Dulski był tu naczelnikiem w latach 1956 - 1974 r. Za hitlerowskiego okupanta pracował jako naczelnik poczty w Spale k/Tomaszowa Mazowieckiego, ryzykując życiem za współpracę z podziemiem partyzanckim.

Praca na poczcie w istocie swojej jest bardzo trudna, ale odczuwam, że z tych nowych warunków lokalowych pracownicy są bardziej zadowoleni i jakby więcej się uśmiechają i sprawniej pracują, co jest korzystne dla klientów. I tak powinno być, to jest przecież stara Poczta Polska!

Jan Bartos



Dawny zabytkowy dworek, jeden z najstarszych domów mieszkalnych przy ulicy Lubelskiej 72 może przyprawić prawie każdego mieszkańca o palpitacje serca, a jego wygląd napawać złością.

Remont tego budynku rozpoczęli mieszkający tam ludzie. Staneli jednak

na tym, że odremontowano tylko jego większą część. Na pozostałą zabrakło pieniędzy a może i chęci. Sądymy, że konserwator zabytków powinien tu wkroczyć do akcji, bo to, co już wyremontowano będzie niedługo wyglądać jak ta część, której nie dokończono, co widać zresztą na zdjęciu. (żak)

## PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA



**Grażyna Maliszewska**  
Plac Bohaterów Miasta

2 minuty - natychmiastowe zdjęcia do dowodów, paszportów legitymacji (kolorowe i czarno-białe)

Komputerowe wywoływanie i obróbka kolorowych negatywów. Śluby, chrzty, komunie.

Fotografie nagrobkowe na porcelanie.

11 stycznia 1994 r. samorzady w myśl ustawy miały przejąć szkoły. Zwycięstwo wyborcze PSL, SLD - zdecydowanych oponentów tego rozwiązania, stawia pod znakiem zapytania realizację tej ustawy.

Przejmowanie szkół budziło obawy działaczy samorządowych. Dotyczyły one sposobu subwencjonowania tej działalności oraz opłat zadłużenia

Byłyby współodpowiedzialne za podstawową dydaktyczną funkcję szkoły.

Szkoły, które przejęła gmina są na ogół w lepszej sytuacji finansowej. Rozszerzenie działalności dydaktycznej nie wymaga wielkich nakładów w skali gminy. Obawy budzi jednak, jak będzie kształtował się wskaźnik wojewódzki, wg. którego finansowane będą szkoły oraz sposób finansowania roz-

## PRZEJMOWAĆ ?

szkół. Ustalono po długich debatach, że państwo gwarantować będzie pensje nauczycielskie, oraz subwencjonować wydatki na utrzymanie szkół w przeliczeniu na jednego ucznia. Dotychczas szkoły przejmowały samorzady na wniosek złożony z 3-miesięcznym wyprzedzeniem. W tym roku wszyscy liczyli na ustawowe przejście szkół pod zarząd gmin. Stąd też nikt nie złożył wniosku o dobrowolne przejście szkoły. W wypadku zatrzymania realizacji ustawy pozostaje podpisanie porozumienia z Kuratorium Oświaty o prowadzeniu szkoły. Kurator zleca wynikające z prowadzenia szkoły zadania gminie. Zatrzymuje kompetencje nadzoru dydaktycznego i programowego. Kuratorium gwarantowałoby płace nauczycieli oraz wydatki rzeczowe w wysokości przyjętego w województwie rozdziałnika, nie wg. wskaźnika przyjętego przez ministerstwo.

Przejąć szkołę czy nie? To pytanie zadają sobie działacze samorządowi. Przejęcie szkół może pozwolić na bardziej racjonalne wydatkowanie pieniędzy. Zarządy bardziej czułyby problemy szkół i angażowały się w poprawę ich kondycji finansowej. Dotychczas samorzady uczestniczyły w finansowaniu szkół kierując środki na remonty i inwestycje. Unikały jednak dofinansowywania działalności dydaktycznej szkoły (np. opłata kół zainteresowań, dodatkowych lekcji).

Teraz mogłyby poznać i tego typu problemy i pomóc w ich rozwiązaniu.

poczętych inwestycji. Odrębnym problemem jest stosunek nauczycieli do projektowanych zmian. Na ogół przeważają postawy przeciwne reformie. Nauczyciele obawiają się:

- Zbyt dużej ingerencji samorządów w pracę szkoły.

- Kierowania się w ocenie pracy szkoły przesłankami innymi niż ocena merytoryczna.

- Intryg, załatwiania pod pozorem reformy dawnych zadrażeń.

- Zmianę statusu zawodowego. Dotychczas prawa nauczyciela chroni Ustawa Karta Nauczyciela gwarantująca pełną stabilność zawodową.

Karta Nauczyciela obowiązywała od 1982 r. Jej funkcjonowanie nie przeszkadzało administracji oświatowej w usuwaniu niewygodnych pracowników metodami pozaprawnymi ze szkół. Może pamięć tych praktyk jest przyczyną niechęci do zmiany organu prowadzącego?

W szkole chronieni Ustawą pracują nauczyciele indoktrynujący a nie uczący w czasach minionych. Pracują również winni "usuwania niewygodnych", posiadają oni przy tym często duże kompetencje. Szkoła była ostoją partii komunistycznej, może stąd też przyczyna tej postawy. Obietnica wstrzymania proponowanych reform była hasłem wyborczym polityków - związkowców. Jak zrealizują swoje obietnice wyborcze? Na ile zmieni się status zawodowy nauczycieli, czy wzrosną ich płace? Zobaczymy.

Na razie zarząd powinien zastanowić się, jak w przyszłym roku finansowym pomóc szkole. Czy partycypując w remontach i rozbudowie. Czy biorąc pełną odpowiedzialność za jej funkcjonowanie. Decyzja ta powinna być niezależna od tego, co postanowi daleko od gminy urzędująca "Góra". Pytanie: przejmować szkoły czy nie? zadaje sobie również zarząd naszego miasta. (A.C.)

## Z "Glosem" na koncert

Dwie osoby, które zgłoszą się do naszej redakcji z egzemplarzem naszej gazety w dniu 20 października o godz. 15.00 otrzymają dwa 2-osobowe zaproszenia na koncert organizowany przez Agencję ATMA z Nowego Sącza pt. "Ostrożnie z ogniem" dn. 21.10.1993 r. o godz. 18.00 w sali kina "Sława".

## Co z tą kałużą Panie prezesie

Blok przy Placu Dworcowym przekazany został Spółdzielni Mieszkaniowej na początku 1991 r. Jednak do chwili obecnej nie zdołano poprawić wadliwie położonego przez wykonawcę chodnika.

Gdy pada deszcz, poziom wody na chodniku - akurat u wejścia do klatki, zrównuje się z pierwszym stopniem schodów i otacza je ze wszystkich możliwych stron, przez co czyni niemożliwym przejście bez zamoczenia butów. Latem jest to pół biedy, wiadomo - ciepło, więc i skutki zamoczenia butów znikome. Gorzej jest natomiast jesienią, zwłaszcza gdy przez kałużę muszą przejść dzieci udające się do szkoły.

Pan prezes Rabczuk wyjaśnił mi, że chodnik będzie poprawiony wówczas, gdy zakończona zostanie budowa ulicy przy Placu Dworcowym. Nie rozumiem związku pomiędzy zakończeniem budowy ulicy odległej od wadliwego chodnika o kilkadziesiąt metrów a naprawą tegoż

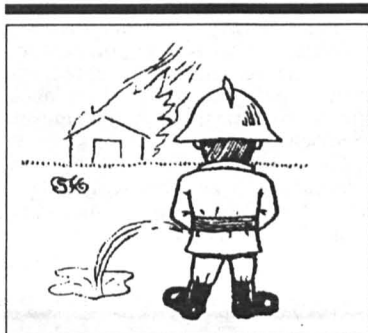
chodnika.

Pomiędzy położonymi równolegle do siebie blokami istnieje odległość ok. 30 m i na tej to szerokości znajdują się: piaskownica, boisko oraz ten chodnik - nieco szerszy, bo służy również jako uliczka dojazdowa dla samochodów dostarczających towar do sklepów. Nadto stoją przecież samochody osobowe mieszkańców bloków i oczywiście w dni niepogody ta nieszczęsna kałuża. Jak na tak niewielką szerokość przestrzeni - sporo tego.

Często jest też tak, że dzieci grając w piłkę nie czynią tego na boisku, lecz przenoszą się z grą na tę bardzo niebezpieczną uliczkę. Wówczas w pogoni za piłką biegają pomiędzy stojącymi przy rampach sklepowych samochodami albo zmykają przed akurat nadjeżdżającymi. Niekiedy proszę, by przeniosły się z grą w bardziej bezpieczne miejsce, wskazuję im plac pomiędzy blokami przy ulicy Zagumiennej - można tam zrobić boisko.

Ktoś, kto opracowywał projekt zagospodarowania tej niewielkiej przestrzeni pomiędzy blokami nie pomyślał jednak o bezpieczeństwie małych mieszkańców osiedla, że to właśnie one będą głównie z niej korzystały. Nie pomyślała o tym również Spółdzielnia Mieszkaniowa. Pan prezes Spółdzielni obiecał wprowadzić na tej uliczce tablice ostrzegawcze, ale jakoś o tym zapomniał.

Agata Sawczuk



## Kronika strażacka

- W dniu 23 września br. o godz. 19.25 zgłoszono pożar. Palił się śmietnik przy ul. Tułiłowskiej. Ogień zaproszyły najprawdopodobniej dzieci
- 1 października br. wezwano straż pożarną do otwarcia drzwi przy ul. Zarówie 13, ponieważ zatrzasnął się zamek. Trzeba było użyć drabiny i dostać się do mieszkania przez okno.
- 3 października br. w nocy zgłoszono meldunek o pożarze w Szóstce (gm. Drelów). Spalił się tam drewniany budynek. Spaleniu uległa również mieszkanka budynku 65-letnia Stefa-

nia Waszczuk. Wstępnie straty ocenia się na ok. 250 mln zł. Przyczyną pożaru była najprawdopodobniej wada urządzenia grzewczego.

- 4 października br. jednostki straży wyjechały do gaszenia siana złożonego pod wiatą przy ul. Brzeskiej (z tyłu cmentarza).
- 7 października br. zaczął się palić dom mieszkalny przy ul. Górnej w Międzyrzeczu Podl. Pożar powstał prawdopodobnie od pieca kaflowego, który stał zbyt blisko drewnianej ściany domu. Warto nadmienić, że przy gaszeniu pożaru dużo pomogli sąsiedzi poszkodowanych.

(r)

# XERO

MIEJSKI OŚRODEK  
KULTURY I REKREACJI

MIĘDZYRZEC PODL.,  
UL. WARSZAWSKA 37



INŻ. KRZYSZTOF  
JAKUBIUK

oferuje usługi:

- PROJEKTOWANIE Z ZAKRESU BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
- WYCENA BUDYNKÓW I BUDOWLI

ul. Kościuszki 8, tel. 71-38-87

## A to ciekawe

W czasie ostatniej sesji RM ujawniło się tajne dotychczas Stronnictwo Ekologiczne. Niektórzy radni - okazało się - prowadzą przydomowe stacje utylizacji odpadków. Folie, pojemniki papierowe palone są w specjalnie do tego przystosowanych piecach. Pozostałe odpadki, przetwarzane biologicznie na życiodajny humus. W wypadku upowszechnienia pomysłów radnych wkrótce nie będzie potrzebne wysypisko śmieci. Na pewno nie będą potrzebne pojemniki na śmieci, których dzierżawę i sprawny tani wywóz oferował mieszkańcom dyr. PUK. (A.C.)

Nie wiadomo jeszcze, jak daleko będzie sięgał po wyborach tzw. podział łupów. Wiadomo natomiast, że jedna z niedoszłych międzyrzeczki posłanek ma olbrzymi apetyt na kuratorski fotel. (B.D.)

Olbrzymi apetyt ma również pan **Grzegorz B.** Otóż zażyczył on sobie 10 mln zł za umożliwienie doprowadzenia wody czterem rodzinom mieszkającym w budynku obok jego domu i zakładu przy ulicy Brzeskiej. Wodę doprowadzić można jedynie przez wjazd do zakładu pana B. Wjazd jest wspólną własnością pana B. i Urzędu Miasta. Trzeba go rozkopać. Fachowcy twierdzą, że prace te potrwałyby najwyżej 5 godzin. Wniosek stąd, że pan B. jest najbogatszym człowiekiem w mieście, jeżeli żąda za 5-cio godzinne zablokowanie wjazdu do swojego zakładu 10 mln zł (pewnie tyle by zarobił w ciągu tego czasu). Cztery rodziny nie otrzymały wody i gdzie jest chrześcijańskie miłosierdzie? (B.D.)

W jedną z przedwyborczych nocy w Międzyrzeczu Podl. pojawiły się napisy "Żydzi do domu". Postulat ten jest bardzo trudny do zrealizowania, ponieważ w Międzyrzeczu Żydzi znajdują się przede wszystkim na terenie miejscowego kirkutu. (M.W.)

UWAGA! Najtańsze garnitury w mieście oferuje sklep MORTUUS ul. Warszawska 12.

W związku z zamieszczeniem niniejszego ogłoszenia na łamach naszej gazety, prosimy właścicieli sklepu o odpowiednią wpłatę na nasze konto. (M.W.)

W nocy z dnia 14 na 15 września br. odcięto ponownie dopływ wody mieszkańcom Osiedla przy ul. Warszawskiej i Pocztovej, wcześniej ich o tym nie powiadając. Czyżby w ten sposób dyrekcja PUK w Międzyrzeczu chciała zmusić część mieszkańców tego osiedla do regularnych opłat czynszu? (K.G.)

## Mniej kominów w przyszłym roku

Każda zbliżająca się zima zmusza posiadaczy wewnętrznych kotłowni oraz pieców ogrzewanych węglem i koksem w mieście i na wsi do szybkiego zaopatrzenia się w niezbędną ilość opału. Podobne problemy mają również instytucje oraz kotłownie miejskie zasilające w ciepło osiedla mieszkaniowe, tak, aby utrzymać odpowiednią temperaturę przez cały okres grzewczy.

W naszym mieście myśli się już o tym bardzo poważnie. Posiadamy w Międzyrzeczu dwie magistrale ciepłownicze, które należałoby w możliwie szybkim czasie uruchomić

Zarząd miasta podjął już decyzję w tym względzie. Planuje się jeszcze w tym roku opracować projekt zaopatrzenia miasta w ciepło, tak, aby fazę techniczną rozpocząć już w roku przyszłym.

Istnieje realna szansa uzyskania na ten cel kredytu z Funduszu Ochrony Środowiska, lecz najpierw trzeba mieć opracowany w miarę praktyczny i oszczędny program.

W pierwszym projekcie trasa ciepłownicza ma przebiegać od magistrali ZREMB-ZREMB. Zakłada się rozpoczęcie jej w rejonie Spółdzielni Pracy "Odzież" (przejście przez rzekę Krznię), następnie ulicami Nadbrzezną i Przedшкоlną do Szpitala Rejonowego, ulicą Zarówie do Osiedla przy ulicy Warszawskiej, ZSZ nr 1, Ośrodka Zdrowia i Szkoły Podstawowej Nr 1. Wszystkie kotłownie na tej trasie w liczbie 8 - 9 byłyby zlikwidowane, tak, że moglibyśmy głębiej oddychać czystym powietrzem. Przy takich założeniach kanał ciepłowniczy będzie miał około 2 km długości. W dalszych planach przewiduje się likwidację kolejnych kotłowni. (żak)

## Kiełbaski 93

Kiełbaski, wieś w pobliżu Kornicy, była miejscem boju między oddziałem WiN dowodzonym przez "Kurzawę" i wojskami KBW i UB: tego możemy dowiedzieć się z wydawnictwa pt. "Na szlaku WiN - Kiełbaski" autorstwa **Jana Kolkowicza**.

Książkę tę polecam przede wszystkim czytelnikom dawnych "Tygrysków", bowiem styl książki niczym nie odbiega od tego zapomnianego wydawnictwa. Autor na kilku stronach barwnie opisuje, jak to grupa WiN-owców po zabawie w Kornicy na wielkim kacu (wstała skoro świt, czyli ok. 5.00); przeprowadziła pogrom oddziałów NKWD, UB, Milicji i wojska w barwnie opisaną bitwę. Zachwyca słownictwo. Nawet Mniśzkówna - gdyby żyła - mogłaby pozazdrościć barwnym opisom postaci np. "Polny" w scenie odbijania rkm-u.

Bohaterscy partyzanci sikający na czerwone lufy erkaemów, postrzelani jak sito w każdej potyczce walczą zabijając pułkowników NKWD w pięknych akcjach. Brawura "Rambo", determinacja "7 wspaniałych" Waleczność rycerzy, skłonność do gorzalki "Zagłoby" - to barwnie nakreślone ciętym piórkiem cechy bohaterów bawiącej do rozpuku akcji. Niektórzy giną, nic to "Jak to na wojence ładnie". Na rozbrykanym koniku do wolnej Polski! Hura!

Wielbiciele "Tygrysków" jest niewielu. Zniknęli wraz z epoką fałszującą historię.

Są wielbiciele komiksów - Komiksowe wydanie? Nie!!! Zginie język tak bliski tamtej epoki.

Język tych barwnych opowieści agitek. Czyż młode pokolenie nie powinno go doświadczyć. Może więcej zdjęć - tych współczesnych, gdzie na miejscu bitwy autor i bohaterowie jego wydawnictwa rozpijają flaszki. Tak trzymać. Ognisko, wódeczka, piosenki tam, gdzie ginęli nasi współtowarzysze i wrogowie.

Bitwa pod Kiełbaskami to symbol walki o wolność, beznadziejna próba buntu przeciw narzuconemu ustrojowi. Symbol wojny o wolną Polskę prowadzonej przez Polaków.

Czasy te są najbardziej tragicznymi w dziejach naszego narodu. Pociągnęły za sobą wiele niewinnych ofiar. Tym bardziej tragiczne, bo wydawało się ludziom żyjącym ówczesnie, że skończyły się już koszmary wojny, że będą mogli żyć, że ocaleli. Ginęli Ci, którzy nade wszystko cenili honor i wolność Ojczyzny. Ginęli Ci, których zmuszono strzelać do swoich. Starożytni na mogile 300 Spartan walczących o honor i wolność Ojczyzny wyryli napis "Przechodniu powiedz Sparcie, że tu leżą jej synowie wiemi jej prawom". Termopile stały się miejscem świętym dla Greków i cudzoziemców.

Podlaskie Termopile doczekały się jednak piewcy śpiewającego na melodię "Wykłęty powstań ludu ziemi" Szkoła. Ciekawe jest zaś to, że autor był kandydatem RdR do Sejmu i obecnie prowadzi słowną akcję zjednoczenia podlaskiej prawicy pod przywództwem ideowym WiN - O tempora o mores.

(A.G.)

**Dzierżawa pojemników na nieczystości stałe !**

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH  
SPÓŁKA Z O.O.**

**UL. LUBELSKA 37, TEL. 71-32-77, TELEX 863191**

**OFERUJE :**

**Dostawa wody i odbiór ścieków  
Wywóz nieczystości  
Usługi : Remontowo - Budowlane  
Transportowe  
Pogrzebowe  
Dostawa gazu  
Budowa i konserwacja terenów zielonych  
Wykonywanie technicznego uzbrojenia terenów**

**ZAPRASZAMY !**

## Promować Międzyrzec!

Już od trzech miesięcy z powodzeniem działa Referat Promocji Gospodarczej Nadzoru nad Mieniem Komunalnym w Międzyrzeczu Podlaskim. Zakres prac działalności tej jednostki mieszczącej się w Urzędzie Miejskim jest dość szeroki.

**Głównym celem referatu jest pomoc podmiotom gospodarczym oraz mieszkańcom miasta w rozwijaniu działalności gospodarczej.** W szczególności zaś zapewnienie obiegu informacji, zainteresowanie inwestowaniem na terenie miasta, wykorzystanie wolnych obiektów i terenów, nawiązywanie kooperacji między producentami, poszukiwanie partnerów do współpracy itp.

W tym celu przystąpiono już do opracowania informatora gospodarczego. Będzie on zawierał m.in. oferty przedsiębiorstw oraz podmiotów gospodarczych działających na terenie miasta.

Przystąpiono też do tworzenia banku danych o producentach technologicznych dla małych firm. **Już obecnie referat posiada informacje od krajowych producentów linii technologicznych produkcji majonezu, ketchupu, musztardy, mini-piekarni, a także młyna gospodarczego.**

Zaprasza się zainteresowanych informacjami oraz współpracą do Urzędu Miasta pokój 24 - telefon 71-46-71 wewn.17.

Przy okazji warto zaznaczyć, iż powstały w mieście trzy jednoosobowe spółki skarbu miasta. Majątek tych spółek jest własnością miasta. Z dawnego PEC-u powstało Miejskie Przedsiębiorstwo Energii Ciepłej spółka z o.o., z PBR-olu utworzono Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Budowlane spółka z o.o., a z Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powstało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych spółka z o.o.

(A.W.)

## Informator o dyżurach

### Pogotowie ratunkowe

- ul. Wiejska, tel. 71-29-99

### Szpital

- ul. Staromiejska, tel. 71-20-01

### Apteki:

- ul. Nassuta 7 /całodobowa/, tel. 71-22-38

- ul. Pocztowa 6, tel. 71-30-12

- ul. Mydlarska, tel. 71-29-10

Policja - tel. 997

Straż pożarna - tel. 998

Pomoc drogowa - tel. 71-37-16

Pogotowie wodociągowe - tel. 71-41-68

Pogotowie energetyczne - tel. 71-44-92

### Informacje telefoniczne:

PKP tel. 71-41-87

PKS tel. 71-48-43

TAXI tel. 71-36-03

### Stacje benzynowe:

Całodobowa - przy trasie E-30 - tel. 71-23-22

### Sklepy nocne:

Sklep spożywczy przy ul. Dworcowej czynny do godz. 23<sup>00</sup> tel. 712-786Sklep spożywczy przy ul. Lubelskiej czynny do godz. 22<sup>00</sup> tel. 714-052Sklep spożywczy "Smak", Pl.Bohaterów Miasta czynny do godz. 23<sup>00</sup> tel. 714-830

Wykopki ziemniaków są już na ukończeniu. Szacuje się, że w tym roku plony ziemniaków są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym. W związku z tym nasi rolnicy posiadają duże ich ilości do sprzedania. Ceny ziemniaków jadalnych na eksport są niskie i wynoszą 60-70 tys. za kwintal. W końcu września br. został uruchomiony skup tych ziemniaków na eksport do krajów WNP. Skup ten jest jednak ograniczony brakiem dostatecznej ilości wagonów.

Dla zobrazowania trudności z otrzymaniem wagonów niech posłuży poniższy przykład. W okresie od 27.09 do 4.10 br. SKR w Żabcach otrzymał pod załadunek ziemniaków na stacji kolejowej w Raniwie tylko 2 wagony na 7 zamówionych. Prawdopodobnie stan taki utrzymać się będzie w dalszym ciągu, gdyż Białoruś nie jest przygotowana do podstawienia Polsce żadnej ilości wagonów. Niskie ceny ziemniaków i brak możliwości zbytu zmuszają rolników do przeznaczania ich na paszę.

Ziemniaki przeznaczone na paszę

winny być uparowane kolumną parnikową. Urządzenie takie znajduje się w SKR Żabce. Godzina pracy kolumny kosztuje 100-120 tys. zł. Przez 10 godzin można uparować ok.10 ton ziemniaków. Jest to spory jednorazo-

## Co zrobić z ziemniakami

wy wydatek, ale w ogólnym rozrachunku o wiele niższy koszt niż codzienne parowanie. A to dlatego, że oszczędza się na energii elektrycznej, węgla, umożliwia zakonserwowanie ziemniaków przemarzniętych i porażonych chorobami oraz pozwala na przechowywanie ziemniaków bez strat przez dłuższy okres czasu. Nie wszyscy chyba wiedzą, że ze 100 kwintali zakopcowanych w jesieni ziemniaków do stycznia pozostanie 90 q, do marca 84 q, do kwietnia - 79q, do maja - 72 q, do czerwca - 61

q, zaś do lipca jedynie - 48 q. W październiku we wspomnianych 100 kwintalach ziemniaków znajduje się ok. 17 q skrobi, w kwietniu - 13 q, natomiast do czerwca pozostanie w nich tylko 10 q. Ubytki te powstają na skutek parowania, oddychania, kielkowania i innych procesów biologicznych zachodzących w bulwach. Ziemniaki są doskonałą paszą dla świń, zawierają dużo skrobi /12-20%/, mało białka, ale dobrej jakości, mało soli mineralnych i bardzo mało włókna.

Gospodarstwa dysponujące większą ilością ziemniaków przeznaczonych na paszę winny zlecić wykonanie analizy na zawartość w nich suchej masy, gdyż może się ona wahać w granicach 18 - 32%. Stąd bardzo prosty rachunek, że mając do dyspozycji ziemniaki zawierające 27% suchej masy będziemy mogli stosować ich wówczas o 33% mniej w porównaniu do ziemniaków zawierających zaledwie 18% suchej masy.

Henryk Sawczuk

## Afery pompowej ciąg dalszy

Z informacji uzyskanych przez naszą redakcję od dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych inż. **Krzysztofa Jakubiuka** wynika, że sprawcami psucia pompy przy bazarze koszykowym w ulicy Komarówka są mieszkańcy tej właśnie ulicy, którzy zabierają uchwyty umożliwiające uruchomienie tej pompy. Natomiast wiecznie stojąca woda przy pompie w ulicy Brzeskiej przy cmentarzu jest wynikiem braku w tym miejscu kanalizacji deszczowej. Rozwiązaniem byłoby wykonanie odwodnienia na drugą stronę ulicy w postaci "kanału przechodzącego". Pracę tą powinien zlecić Urząd Miasta lub właściciel drogi (Okręgowy Zarząd w Lublinie). W dalszym ciągu więc trzeba czekać na to, aż ktoś (wiem już kto) zlituje się nad korzystającymi z pompy i przechodzącymi obok ludziami, którzy muszą ćwiczyć "skok w bok" uciekając przed nadjeżdżającymi pojazdami. (m.f.)



## Osiłki do siłowni

W związku z prowadzonymi od pewnego czasu poważnymi robotami dogowymi w mieście, ruch kołowy kieruje się objazdami m.in. ulicą 3-go Maja.

Niestety tablice informacyjne zapowiadające objazdy są regularnie dewastowane. Nic, co nie jest z betonu lub solidnej stali, nie może się

ostać długo w całości. Nasza "złota młodzież", czy też raczej beznógowe osiłki, narażają nas nie tylko na wymierne straty materialne, lecz także wystawiają niezbyt pochlebny wyzźwięk naszego miasta przejeżdżającym przez nie kierowcom.

(W.S.)

## Zarząd Miasta Międzyrzecza Podlaskiego

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż uszkodzonego samochodu osobowego FSO 1500 rocznik 1990. Cena wywoławcza 17.500.000 zł. Przetarg odbędzie się dn. 3 listopada 1993 r. o godz. 10<sup>00</sup> w sali Rady Miasta ul. Pocztowa 8. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu w Kasie Urzędu Miasta.

W przypadku nie dościa do skutku pierwszego przetargu o godz. 11<sup>00</sup> odbędzie się drugi. Samochód można obejrzeć w dniu 2 listopada 1993 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. nr 21 tel. 71-30-20. Zarząd Miasta zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.



dr Helenie Spoczyńskiej  
mojej nauczycielce i dyrektorce  
poświęcam w 25 rocznicę śmierci

### modlitwa - spowiedź

na cokole wysokim  
Twoja postać  
na cokole  
Twoje myśli  
Twoje czyny

powiedz nam skarbnico  
wiedzę i przykładem napelniona  
skąd brałaś siły  
a skąd wzory

powiedz nam również  
co o nas myślisz  
w niebiańskich obszarach  
i czy się dobrze  
do Ciebie modlimy

wszystko nam powiedz  
a potem wskaż nam  
grzechy nasze  
popelnione dzisiaj

pokutę daj nam  
według swojej miary  
taką jaką trzeba  
jak nauczycielka lekcję  
do domu zadaje  
my ją wypełnimy

Jan Bartos

## Batalia o indeksy

Również i w tym roku szkolnym potwierdziła się stara prawda o wysokim poziomie nauczania w międzyrzeckim Liceum Ogólnokształcącym. Około 70 proc. absolwentów składało dokumenty na studia wyższe i przystąpiło do egzaminów wstępnych. Według posiadanych przez szkołę informacji ponad 50 proc. otrzymało indeksy.

Międzyrzeccy absolwenci podejmują studia w uniwersytetach w Warszawie, Lublinie (UMCS i KUL) oraz w Poznaniu. Znajdą się również w akademiach medycznych (Lublin, Warszawa, Białystok), akademiach rolniczych (Warszawa, Lublin, Siedlce), politechnikach (Lublin, Warszawa, Białystok) oraz Szkole Głównej Handlowej, Salezjańskim Instytucie Wychowania Chrześcijańskiego i AWF w Warszawie.

Część absolwentów wybrała naukę w systemie zaocznym lub wieczorowym. Inni zasilą Pomaturalne Studium w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podl.

(rok)

# Po pierwszym dzwonku

W roku szkolnym 1993/1994 naukę w Szkole Podstawowej Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Międzyrzeczu Podl. rozpoczęło 1124 uczniów w 43 oddziałach. W trzech oddziałach przedszkolnych uczyć się będzie 85 dzieci. Kadre dydaktyczno-wychowawczą stanowić będą doświadczeni pedagodzy w liczbie 67 osób (w tym dwie zakonnice i jeden ksiądz). W szkole pracuje również 21 pracowników administracyjno-obsługowych.

Jak nas informuje dyr. Szkoły Henryk Wawryniuk w okresie wakacji wykonano wiele prac remontowych zmierzających do polepszenia i usprawnienia działalności placówki. I tak przeprowadzono remont dachu w budynku głównym szkoły, dokończono rozpoczętą wcześniej elewację. Pieniądze na te cele szkoła otrzymała z Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej oraz z Urzędu Miasta.

We własnym zakresie, własnymi siłami i przy pomocy rodziców odnowiono 8 izb lekcyjnych, pomieszczenia kuchni, stołówki i świetlicy. Wymieniono również rury kanalizacyjne odprowadzające ścieki z kuchni. Ułożono także podłogę na scenie w sali gimnastycznej. Za duży wkład w odnowienie izb lekcyjnych należy wymienić Janusza Kokoszkiewicza, Franciszka Nowika, Ryszarda Kurowskiego, Stanisława Sobotę i Grzegorza Sadowskiego (K.G.)

Pod znakiem kapitalnego remontu upłynęły wakacje w Szkole podstawowej Nr 2. Przebudowano salę gimnastyczną i odmalowano wnętrze budynku szkoły. Wykonano kanał ciepłowniczy i zmodernizowano instalacje centralnego ogrzewania i elektryczną. Koszty wykonanych prac wyniosły 1,5 mld złotych, które szkoła otrzymała od Kuratorium Oświaty i Zarząd Miasta. Byłyby one znacznie wyższe, gdyby nie pomoc rodziców i nauczycieli, którzy sami wykonywali prace malarskie w salach lekcyjnych. Podziękowania szkoła kieruje także pod adresem Międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i Komitetu Rodzicielskiego, w szczególności dla panów: Stanisława Zaniewicza, Krzysztofa Jakubiuka i Marianna Olesiejuka. Naukę w odnowionej szkole rozpoczęło 1 września 854 uczniów. Nowością jest utworzenie klasy autorskiej Ia o profilu humanistycznym i klasy VI d o profilu matematyczno-fizycznym z elementami informatyki.

Warto zwrócić uwagę także na fakt, iż Szkołą Podstawową Nr 2 kieruje najmłodszy w Międzyrzeczu zespół dyrektorski: Mirosław Kot - Artur Grzyb - Krystyna Augustyniuk.

(K.D.)

1 września w Szkole Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu Podl. odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. W zbyt skromnych jak na rosnące potrzeby progach szkoły powitał 1034 uczniów dyrektor placówki mgr Aleksander Czop. "Ten rok zapowiada się jako trudny zarówno dla uczniów, jak i nas pedagogów" - stwierdził żalując, że ze względu na brak funduszy nie będzie oddany do użytku w bieżącym roku trzeci segment kompleksu.

Mając więc do dyspozycji tylko 20 sal lekcyjnych przy 33 oddziałach znacznie wydłuży się dzień nauki i zajęcia trwać będą od godz. 8.00 do 17.15.

Jednak mimo trudności lokalowych i braku funduszy na wyposażenie sal lekcyjnych oraz budowę sali gimnastycznej wbrew prognozom i nieprzychylnym opiniom, wypowiedzianym często przez osoby postronne pod adresem szkoły - "Trójka" tętni życiem.

Swoistym i bardzo potrzebnym azylem dla dzieci pozostawionych samym sobie i ulicy przez wiele godzin - będzie szkolna świetlica. Tu będą miały miejsce zajęcia pozalekcyjne: taniec towarzyski, kółko szachowe, gimnastyka, kółko plastyczne.

Wychodząc naprzeciw naturalnym pragnieniom, prowadzony będzie w szkole również od października kurs jęz. angielskiego dla początkujących. Wznowi swoją działalność Szkolne Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które było już wielokrotnie inicjatorem cennych imprez. Dość przypomnieć giełdę odzieży używanej, sprzedaż paczków i napojów, loterię fantową. Dużą popularnością cieszyły się występy teatralne przygotowywane przez młodych artystów kółka teatralnego. W przedstawieniach uczestniczyli uczniowie klas młodszych, zaś na gościnne występy zapraszano międzyrzeckie przedszkole.

Będzie ponadto działało Koło Żywego Słowa, z którego "wyrosły" laureatki X Wojewódzkich Spotkań z Poezją dla Dzieci: Agnieszka Wasiluk i Emilia Podgajna - jedyne reprezentantki międzyrzeckich szkół.

Nie są to oczywiście wszystkie sukcesy inicjatyw, jakimi może poszczycić się szkoła Nr 3. Najważniejsze jest to, aby chcieć i mierzyć "siły na zamiary". Identyfikując się w pełni z tą postawą najmłodsze grono pedagogiczne w naszym mieście wkroczyło w nowy rok szkolny.

(A.K.)

## Małgosia w finale turnieju

Malgorzata Sylburska - uczennica naszego Liceum Ogólnokształcącego z powodzeniem uczestniczyła w finałowych zmaganiach III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Literatury Emigracyjnej pt. "Od Mickiewicza do Miłosza" w Szczawnicy pod honorowym patronatem wojewody nowosądeckiego mgr inż. Józefa Jungiewicza.

Ogólnopolski finał poprzedzony był eliminacjami wojewódzkimi. Każdy z uczestników prezentował dwa utwory poetyckie i fragment prozy o łącznym czasie do 10 minut. Turniej wspomina Małgosia:

- Było fajnie, poznałam wielu recytatorów z całej Polski. Cieszę się również, że w jury brali udział znakomici artyści ta-

cy jak: piosenkarze - Sława Przybylska i Jerzy Polomski, poetka Joanna Kulmowa, Tadeusz Kwiatkowski z Krakowa - twórca Jamy Michalikowej, aktor Tadeusz Kwinta, czy Juliusz Berger - aktor i piosenkarz - odtwórca rewelacyjnego Tewje z musicalu "Skrzypek na dachu" i wielu innych. Okazuje się, że ci ludzie byli do nas bardzo przyjaźnie nastawieni i nie było między nami żadnych barier. Poza treścią, jaką miałam w czasie występu w finale bardzo miło wspominam dodatkowe atrakcje Turnieju, do których można zaliczyć: splot przelotem Dunajca, dyskotekę w Jaworkach czy też pieczenie barana.

notował (r)

# UWAGA!! UWAGA!!

## Najtańsze dywany

w nowo otwartym  
Sklepie - Hurtowni

Międzyrzec Podlaski, ul. Kolejowa 2  
tel. 71-43-30

Zapraszamy od 9.00 do 17.00

**D**rodzy Czytelnicy! Jesteśmy Wam niewątpliwie winni wyjaśnienie dotyczące sprawy najważniejszej - narodzin tytułu naszej gazety.

Tu mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że gremium zebrane na naradzie w pokoju MOKiR, który z czasem stał się pokojem redakcyjnym, prawie w całości wypowiedziało się za tytułem "Głos Międzyrzeczki" nawiązując tym samym do tradycji i tak ważnego elementu, jakim jest "swojskość" i regionalizm. Nie powiem, padło też kilka innych tytułów ("Przegląd Międzyrzeczki", "Głos Podlaski" czy też "Gazeta Międzyrzeczka"), ale te szybko zostały przegłosowane i szybko wymazane z pamięci jako niezbyt zręcznie oddające charakter i częstotliwość ukazywania się pisma, które miało być przede wszystkim dwutygodnikiem i zajmować się sprawami miasta i okolicznych gmin.

Z historią trzeba jednak żyć na co dzień. Nie da się tego w żaden sposób uniknąć.

Nawiążmy więc do września 1925 roku, kiedy to w naszym "grodzie" ukazała się tzw. Jednodniówka Międzyrzecznego Ogniska Nauczycielskiego pt. "Głos Międzyrzeczki". Redagowali ją miejscowi nauczyciele: pan **Zygmunt Ochnio**, **Czesław Górski** jako redaktor odpowiedzialny (już dzisiaj taka nazwa nie funkcjonuje) i inni. Z czasem pismo już jako miesięcznik wychodziło pod auspicjami Zarządu Oddziału Powiatowego ZNSP (Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych). Do redakcji przystąpili nowi współpracownicy: **St. Perucki**, **St. Skawiński**, **Jan Dec**, **Jan Olesiejuk**.

W styczniu i w lutym 1926 roku pismo ukazało

się jako dwumiesięcznik. Podobnie też było w kwietniu i w maju (nr 45). Nr 6 był znowu miesięcznikiem. Widać stąd, iż napotykało na pewne trudności najprawdopodobniej natury finansowej. Ważniejszym jednak jest tutaj fakt, iż w numerze 12 z 1926 roku znajdziemy artykuł podpisany nazwiskiem **Józefa Szweða** - młodego nauczyciela szkoły w Żerocinie, którego późniejsze pokolenia Międzyrzeczczan znać będą jako znakomi-

## WARTO ZNAĆ KORZENIE

tego pedagoga wieloletniego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w naszym mieście.

Od stycznia 1927 roku "Głos Międzyrzeczki" stał się dwutygodnikiem ukazującym się 10 i 25 każdego miesiąca. W tok jego działalności dziennikarskiej włączyli się **Zygmunt Rembieniński** i **K. Strzałkowski**, który w tym czasie w kilku odcinkach przedstawił czytelnikom "Zarys dziejów Międzyrzecza".

Ostatni numer czasopisma, do którego udało mi się dotrzeć, datowany jest na czerwiec 1927 roku.

Tematyka, jaką poruszano w tym nauczy-

cielskim czasopiśmie była różnorodna. Faktem jest, że nie ograniczała się jedynie do spraw szkolnictwa i można z dużym przekonaniem stwierdzić, że była świadectwem tamtych nie bardzo tak odległych czasów, które musimy nazywać historią.

A oto chociaż kilka problemów sygnalizowanych na szpaltach dawnego "Głosu Międzyrzecznego" drukowanego w Drukarni Wydziału Powiatowego w Lukowie: "Nowy typ obywatela", "Problematyka szkolnictwa", "W rocznicę poległych ofiar w 1918 r.", "Sanatorium nauczycielskie w Zakopanym", "Omówienie książek", "Głosy ze wsi", "Harcerstwo w Międzyrzeczu", "Spółdzielczość w szkole", "Sport w Międzyrzeczu".

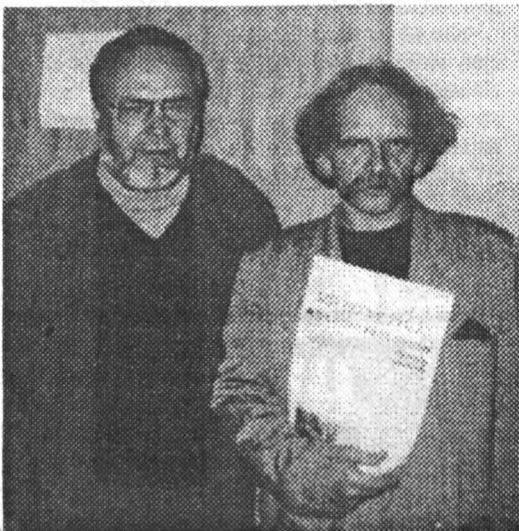
Przedstawione tematy można by mnożyć pokazując rozległość penetracji reporterskiej Redakcji i jej licznych współpracowników.

Sądzymy, że uważni Czytelnicy naszej gazety zauważyli w pierwszych numerach nowego "Głosu" próby odwołania się do naszego poprzednika w formie krótkich informacji, co działo się w naszym mieście w roku np. 1925. Myśleliśmy, że te krótkie odwołania przybliżą Czytelnikom choćby na krótką chwilę przeszłość, która tak szybko stała się historią. Mamy nadzieję, że w dalszej kontynuacji rubryki "Głos Międzyrzeczki pisał", jak również w innych informacjach nt. przeszłości naszego miasta wspomże nas p. **Janusz Sawczuk**, który posiada w swoim archiwum domowym wiele gazet i czasopism z okresu międzywojennego prezentujących Międzyrzec i okoliczne gminy. Zapraszamy do współpracy.

(żak)

## Jedni rodzą się w żłobie ... inni na scenie

Z Bohdanem Smoleńcem  
rozmawia R. Kornacki



Fot. Marcin Wieliczko

**W** dniu 7 października br. gościł w Międzyrzeczu Podlaskim ze swoim zespołem znany w kraju, wybitny artysta kabaretowy **Bohdan Smoleń**. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała program "Hurtownia - Polska", swojego idola i towarzyszącą mu grupę, w której zauważyliśmy również **Jana Tadeusza**

**Stanisławskiego** - znanego aktora z kabaretu **Olgi Lipińskiej**.

Dość długo po programie musieliśmy czekać na zamówioną wcześniej rozmowę, ponieważ burzliwe oklaski nie pozwalały zejść wykonawcom ze sceny.

Pan **Bohdan Smoleń** został dosłownie obłożony przez lowców autografów i widzów zainteresowanych kupnem kaset magnetofonowych z nagraniem programami artysty.

- **Panie Bohdanie** - pytamy już solidnie zmęczonego artysty - czy aktor kabaretowy otrzymuje "geny humoru" w momencie narodzin?

- Coś w tym jest, bardzo blisko kołyski, a kołyska stała na scenie i tam się urodziłem, bo bym się pewnie do dzisiaj nie pojawił na niej nie płątał. A przecież to już sporo lat, choć czasy się zmieniają i niektórzy rodzą się w "żłobie".

- Czy warto i łatwo być artystą kabaretowym?

- Różnie z tym bywa, bo jak palcami pokazują, nie zawsze warto być, a czasami jest tyle sukcesów w życiu i na estradzie, że warto. W każdym razie gdybym zaczynał od nowa, wybrałbym tę samą drogę.

- Czy zgadza się Pan ze stwierdzeniem krytyków i znawców kabaretu, że jest już Pan klasykiem w swojej dziedzinie artystycznej, tak jak np. w innych **Irena Santor**, **Jerzy Polomski**, czy też pochodzący z Międzyrzecza: **Slawa Przybylska**, **Mieczysław Kalenik** i inni.

- A ja się urodziłem z kolei tam, gdzie Ma-

**ria Koterbska**, czyli w Bielsku-Białej. Każdy się cieszy, gdy "zblądzi pod strzechy". Mnie się to udało parę lat temu zrobić i myślę, że dość dokładnie. Nigdy nie oszukuję swojego narodu i dlatego jeszcze gram i koncertuję. Jeśli nie będę miał nic do powiedzenia, to sam zejść ze sceny. Nie będą mnie musieli "wlec" tak jak **Solskiego** czy **Ćwiklińską**, żeby umierać na stojąco.

- Zmienimy może teraz temat naszej rozmowy. Co Pan sądzi jako satyryk o wynikach niedawnych wyborów?

- Ja myślę, że nasi wygrali, bo się reszcie nie chciało iść do wyborów, żeby przelamać tę pasję. Cieszę się też, że nie weszło wiele z tych ugrupowań "szalonych". Ponieważ to oszołomstwo ...

Jako aktor nie powinienem być politykiem, ale ja mimowolnie oglądam telewizję jako pożywkę dla siebie i moich działań artystycznych. Myślę, że będzie się łatwo z nimi dogadać. Być może ci, którzy weszli bardzo szybko, mogą też bardzo szybko wyskoczyć jeśli nie zrozumieją, co to znaczy pokora wobec narodu i komu służą. Czy tylko własnym interesom, czy narodowi.

- A teraz proszę Pana o trzy krótkie, aktualne kawały - ucieszą się nimi Czytelnicy "Głosu Międzyrzecznego".

- Oj, oj! Do wyborów nie proponowano ugrupowań żydowskich i brak jest nowych kawałów. Umówmy się więc na następne spotkanie. Zgoda?

- Zgoda. Dziękuję za rozmowę.

Wywiad nie autoryzowany.

TAK TRZYMAĆ!

Huragan: A. Chuczko, G. Pietruk, A. Kwaśniewski, Z. Dudziński, K. Samociuk, T. Wedziuk, W. Lipski, J. Skulimowski, P. Suchodolski, K. Radziejewski, M. Pietruk, D. Półtorak.

Nie był to mecz, w którym kibice mogli oglądać sztuczki piłkarskie, finazyjne akcje, techniczne zagrania. Na boisku spotkały się drużyny z czołówki tabeli, III drużyna Unia Krzywda i IV drużyna MOKiR Huragan.

Jeden i drugi zespół zdawał sobie sprawę, że tylko zdobyty komplet punktów może gwarantować miejsce w czołówce tabeli. Ten fakt rzutował na grę piłkarzy. Mecz rozpoczęły ataki gospodarzy, na które zawodnicy z Krzywdy odpowiadali solidną obroną na 30-40m od swojej bramki. Z czasem ataki naszych zawodników osłabły i do głosu zaczęli dochodzić piłkarze Unii. Kiedy wydało się, że spotkanie będzie coraz bardziej wyrównane, dziecinny błąd popełnił bramkarz gości. Wykorzystał go nasz najlepszy strzelec /w 5 meczach 8 bramek/ **Darek Półtorak** i w 16 minucie Huragan objął prowadzenie 1 : 0. Goście po utracie bramki starali się za wszelką cenę zmienić niekorzystny wynik, napotkali jednak opór linii obronnej Huraganu, w której dominowali **Witek Lipski** i **Arkadiusz Kwaśniewski**.

Napór przyjezdnych spowodował, że miejscowi cofnęli się do obrony i zaczęli grać swoją najgroźniejszą bronią-kontratakiem. Kilka akcji Huraganu mogło zakończyć się zdobyciem bramki. W 40 minucie po akcji **Piotrka Suchodolskiego**, który wyłożył piłkę **Markowi Pietrukowi**, ten ostatni z odległości 12m ze stoickim spokojem podwyższył wynik na 2:0. Ostatnie 5 minut pierwszej połowy to kontrolowanie gry przez zawodników Huraganu.

Druga połowa, w szczególności od 46 do 47 minuty to gra jednej drużyny, a mianowicie Unii. Zawodnicy gości zepchnęli gospodarzy do głębokiej obrony i tylko szczęściu mogą zawdzięczać miejscowi, że

Dnia 25 września br. w Lublinie zostało rozegrane kryterium uliczne w kategorii junior, młodzik, niezrzeszeni i cyklospor o "Puchar firmy" ELMAX". Bardzo dobrze wypadli kolarze naszego klubu, podopieczni trenera mgr **M. Młynarczyka**. W kategorii młodzik bardzo aktywnie gromadził punkty na poszczególnych okrążeniach **Piotr Kurowski** Huragan M-c Podl., który jeszcze do przedostatniego okrążenia zajmował pierwsze miejsce z największą ilością punktów. Niestety ostatni finisz przegrał o pół koła z **Michałem Ladniakiem** z Elpisu Lublin.

Ostatecznie zwycięzcą kategorii młodzik został **Michał Ladniak** Elpis Lublin wyprzedzając 1 punktem **Piotra Kurowskiego** z Huraganu M-c Podl. oraz **Andrzeja Lowczyka** z Elpisu Lublin. Pozostali nasi zawodnicy w tej kategorii: 6 miejsce **Jacek Frańczuk** oraz 8 miejsce **Arkadiusz Sobieszuk**.

Natomiast w kategorii juniorów nasz zawodnik **Grzegorz Sobiczewski** mimo aktywnej postawy nie mógł sprostać koalicji zawodników z Lublina, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Zapewne inny przebieg miałaby walka, gdyby był jeszcze przynajmniej jeden zawodnik z naszego klubu (o czym niżej). Zwycięzcami w kategorii juniorów zostali: I. **Jarosław Okrutnik**, II. **Jarosław Duk**, III.

SPORT



nie stracili bramki. Najdogodniejszą sytuację piłkarze z Krzywdy mieli w 63 minucie, kiedy to nie wykorzystali rzutu karnego /piłka trafiła w poprzeczkę/. Następnie piłkę z pustej bramki wybił **Grzegorz Pietruk**. W 74 min. zostawiony bez opieki **Darek Półtorak** ponownie dał znać o sobie ustalając strzałem w górny róg wynik spotkania na 3 : 0 dla miejscowych. Goście mieli jeszcze okazję do zmniejszenia porażki w 84 minucie, kiedy to w sytuacji sam na sam z naszym bramkarzem znalazł się napastnik gości. Strzał pewnie sparowany został na róg. Mimo bardzo dobrej gry Huraganu na jego mecz w dalszym ciągu przychodzi bardzo mało kibiców.

WYNIKI 6 serii

MOKiR Huragan-Unia Krzywda	3 : 0
Podlasie Sokółów-Victoria Parczew	0 : 0
Unia Żabików-Promnik Łaskarzew	1 : 1
Wilga Garwolin-Altazet Rokitno	4 : 0
Hutnik Huta Cz.-Jutrzenka Ceglów	3 : 0
Sokół Adamów-Czarni Węgrów	nie odb.
Czarni Węgrów - MOKiR Huragan	2 : 3

DWA PUNKTY CIESZA

MOKiR Huragan: Chuczko, (Frydychowski), Pietruk, Kwaśniewski, Dudziński, (Samociuk), Lipski, Suchodolski, Pietruk, Skulimowski, Radziejewski, Półtorak, Kwaśniewski, (Wedziuk).

szej połowy spotkania na 1 : 1. Wyraźna przewaga Huraganu trwała przez drugie 45 minut. Rezultatem tego były bramki: w 63 minucie **Marka Pietruka** i 66 minucie **Darka Półtoraka**. Siedem minut przed końcem gospodarze zmniejszyli rozmiary porażki na 2 : 3

WYNIKI 7 serii

Altazet - Hutnik	1:2
Czarni - Huragan	2:3
Jutrzenka - Unia Ż	2:7
MOSiR Podlasie - Sokół	8:0
Sęp - Promnik	3:3
Unia K. - Podlasie S.P.	0:5
Victoria - Wilga	3:2

TABELA

1. Podlasie Sok. P	7	13	24:3
2. Wilga Garwolin	7	12	34:3
3. Huragan M-c P	7	12	23:5
4. MOSiR Podlasie	7	10	14:4
5. Victoria Parczew	7	9	15:8
6. Unia Krzywda	7	9	10:10
7. Hutnik Huta C.	7	7	10:16
8. Unia Żabików	7	5	13:21
9. Altazet Rokitno	7	5	5:13
10. Sęp Żelechów	7	4	8:15
11. Czarni Węgrów	6	3	7:14
12. Sokół Adamów	6	3	5:19
13. Promnik Łas.	7	3	5:23
14. Jutrzenka Ceg.	7	1	7:26

Miło nam poinformować naszych Czytelników, że na terenie miasta powstała grupa, która nie tylko kibicuje miejscowym piłkarzom, ale też spotyka się dwa razy w tygodniu na stadionie Huraganu, by czynnie uprawiać swoją ulubioną dyscyplinę sportu. A że potrafi to robić, widać było w wyjazdowym meczu z Oldboyami z Lubartowa - 6 : 0 . Strzelcami bramek byli: **Andrzej Jarosz** (1), **Szumlik Marian** (2), **Sobczuk Jan** (3). Na wyróżnienie zasługuje bramkarz **Stanisław Tusz**, którego do kapitulacji w sytuacjach sam na sam trzykrotnie próbo-

wali zmusić Lubartowiaczy. **P. Stanisław** na nieszczęście miejscowych nie zapomniał sztuki bramkarskiej i z opresji wychodził obronną ręką.

Drugi mecz międzyrzeczcy Oldboy'e rozegrali w Parczewie, gdzie po zaciętej walce ulegli gospodarzom (2:3).

Pierwsi od końca

Wyniki reprezentantów naszego regionu w Lidze Okręgowej i A klasie pozostawiamy bez komentarza.

AZS II - LZS Rzeczyca	5:2
Janowia - LZS Kobyłany	2:2
Orleń - LKS Milanów	2:3
Orzeł Cz - Lutnia	2:1
Orzeł Ł - Polonez	1:2
Tytan - LKS Terespol	5:0

Tabela klasy okręgowej

1. LKS Milanów	7	13	26:9
2. Tytan Wisznice	7	11	22:9
3. AZS II	6	10	13:7
4. Orleń Radzyń	7	8	17:9
5. Orzeł Łosice	7	7	14:14
6. Orzeł Cz.	7	6	14:17
7. Janowia Janów P.	6	6	14:18
8. LZS Kobyłany	6	5	14:18
9. Polonez Biała P.	7	5	8:13
10. LKS Terespol	6	5	5:12
11. Lutnia Chotyłów	6	4	11:16
12. LZS Hanna	6	2	4:9
13. LZS Rzeczyca	6	2	10:21

LZS Połoski - Bratex	2:0
Perła - LZS Siedlanów	1:2
Spartan - GLKS Drelów	2:1
Zryw - LZS Przychody	8:2

Tabela klasy "A"

1. Spartan Ossówka	7	13	12:4
2. LZS Połoski	6	9	16:9
3. Zryw Kolembrody	6	8	21:14
4. Bartex Łosice	5	6	19:8
5. Tajfun Brzostówiec	6	5	14:14
6. LZS Siedlanów	6	5	10:19
7. Perła Sławatycze	7	4	15:17
8. GLKS Drelów	5	2	11:19
9. LZS Przychody	6	2	8:22

(BAMF)

Kolarskie zmagania



Zawodnicy MOKiR-u Huragan. Od lewej: Piotr Kurowski, Jacek Frańczuk, Sławomir Jeleszuk, Grzegorz Sobiczewski, Robert Żakowicz, Andrzej Jeleszuk.

**Radosław Racicki** (wszyscy z Elpisu Lublin), IV miejsce (nagrodzone) zajął **Grzegorz Sobiczewski** z Huraganu.

Zwycięzcą w kategorii niezrzeszonych został **Grzegorz Swoł** ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Lublinie, nasz reprezentant **Paweł Paształeniak** był 12-sty.

Szkoda, że na właściwą realizację planu szkoleniowego na 1993r., czy nawet Mistrzostwa Polski, które odbyły się bez udziału naszych zawodników w dniach 10-12 września br. w Kobyłej Górze k/Kalisza "brakuje pieniędzy". Miejmy nadzieję, że przyszły sezon kolarski 1994 r. będzie mógł być zrealizowany przynajmniej w 80 proc., a nie jak w tym roku tylko w 30 procentach. Na w/w wyścig i jeszcze kilka innych kolarze płacili z "własnej" (czytaj: rodzica) kieszeni, a o obozach sportowych (przygotowawczych) w okresie zimowym i letnim mogli tylko pomarzyć. (M.M.)



Fot. L. Szczerbicki

### Kto to jest i o czym myśli ?

Proponujemy Państwu zabawę pt. "Kto to jest i o czym myśli". Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji "Głos Międzyrzecki" ul. Warszawska 37, Międzyrzec Podl.

Trzy najciekawsze odpowiedzi nagrodzimy książkami i opublikujemy.

### Rozwiązanie konkursu z nr 7

W numerze 7 "Głosu Międzyrzeckiego" zamieściliśmy zdjęcie Jacka Szymanderskiego i poprosiliśmy o odpowiedzi na pytanie: "Kto to jest i o czym myśli?". Nie zostaliśmy zasypani lawiną kartek pocztowych z odpowiedziami, jednakże kilka otrzymaliśmy i z tych wybraliśmy najciekawsze odpowiedzi. Zgodnie z obietnicą publikujemy trzy nagrodzone. Autorów tych odpowiedzi prosimy o odbiór nagród książkowych w naszej redakcji. Nagrodę specjalną - publikację "Kielbaski" autorstwa Jana Kolkowicza otrzymuje pan Ryszard Brodacki za nadesłanie bardzo obszernej odpowiedzi, której z braku miejsca nie jesteśmy w stanie zamieścić.

**Marek Maleszyk** - "Żeby tylko wygrał te wybory to i tak się na Was wypnę".

**Władysław Matejuk** - "Daj Panie Boże, pożycz jeszcze na koszt ludzki".

**Janusz Panasiuk** - "Obecnie rzecznik BBWR-u. Myśli o przegrany czasie".

# FRASZKI

## Jak to w grajdołku

Dołoż dychę, brakuje nam do połówki  
Napijesz się z nami dobrej ruskiej wódki  
Jnnego zdania jest "skwerkowy marek"  
Pożycz na drugą - masz w zastaw  
zegarek

• • •

Siadłem na skwerku, by odpocząć chwilę  
Dosiadł do mnie człowiek, co wszystko  
wiedział.

Gdzie pan zdobył tę wiedzę? - skromnie  
zapytałem

- Piętnaście lat w kiciu przesiedziałem

• • •

Porozmawiać chciałem, czułem taką  
potrzebę

Kupiłem wódkę, zaprosiłem kolegów.

Czuli się świetnie, byli serdeczni i mili,

Ale do głosu mnie nie dopuścili.

Ryszard Maksjan

## Fraszki rodem z Podlasia

Ankieta

- Co, sottysie powiecie  
o międzyrzeckim powiecie?
- Jak rząd reformę przeprowadzi  
lepszy będzie niż powiat Radzyń.

Podpatrzone

- Tak to już bywa, że  
Krzną zawsze coś przepływa  
przeważnie fauna -  
- niestety - nieżywa.

Podstuchane

- W Międzyrzeczu i w Białej rozkopy.  
To partyzantka, czy szukają ropy?

Robert Matejuk

## Z notatnika policjanta

Zdarzenie z miejsca wypadku.

A wóz koński stoi zadkiem do Parczewa.  
Przodkiem do Siemienia, a wnętrzności koń-  
skie wartości 11 tys. zł. leżały na drodze - z  
protokołu oględzin z roku 1972.

• • •

Po głównej ulicy miasta szła bezpańska  
krowa z lewej strony była czarna z drugiej nie  
stwierdzono.

• • •

Obywatel Bogdan G. kopnął funkcjonariusza  
Tadeusza B. w okolicie narządów rodnych.

## U lekarza

Lekarz: - Dlaczego siostra tak trzęsie tym  
chorym?

Pielęgniarka: - Muszę go obudzić, bo jeszcze  
nie zażył proszka nasennego!

• • •

Przychodzi baba z córką do lekarza.

- Panie doktorze, moja córka ma bardzo wy-  
trzeszczone oczy.

Lekarz zbadał córkę starannie.

- Proszę jej poluzować warkoczek...

• • •

Przychodzi baba do lekarza i mówi:

- Karmię mojego chłopca kluchami aby nabral  
sił i więcej mógł, no wie pan co...

- Droga pani, od krochmalu to tylko kołnierzyk  
stoi.

Ale trzeba umieć go mieć! Przede wszystkim nie wolno mu utrudniać nocnego życia za ścianą, bo sąsiad po "capstrzyku" ma najwięcej zajęć takich, co to bardzo dają znać dla otoczenia. Może to być wstawianie kafelków łazienkowych, wbijanie gwoździ w ścianę, a nawet rodzinna kąpiel, bo sąsiad ma prawo mieć licznik energetyczny z nocną taryfą, więc żeby było taniej wodę grzeje po godzinie 22.00, a myje się po północy. Ma też głośne grające krany, kłapiące spluczki, których on sam nie słyszy. Czasem, albo i częściej przychodzi w nocy nasączony procentami, jak bankowy kredyt dla rolników, wtedy jest bardzo wesół, jak noc sylwestrowa. Nie wolno mu w tym przeszkadzać, nawet na drugi dzień, bo dostaje wypieków, jak ta zasapana de-

wotka, co się na nieszpory spóźniła. Albo jeszcze gorzej!

A tu, tak jakoś wszystko urządzone, że ściany kolchozowego budownictwa mają zdolność przewodzenia

dźwięku doskonalszą niż telefony jakichś tam spółek akcyjnych.

Dobrze mieć sąsiada, ale trzeba to umieć! Nie wolno go edukować z powodu jego nocnego życia w kolektywie zbiorowego budownictwa, bo on sam edukuje innych, a to obraża jego profesjonalność i wtedy robi minę słonia powieszzonego na własnej trąbie i może przy tym ryknąć, jak niedźwiedź ugodyzony włócznią, choć

było to tylko ukąszenie komara.

Z takich i innych powodów trzeba się nauczyć żyć z sąsiadem, bo chamstwo nie zginie z powierzchni ziemi dopóki choć jeden człowiek na niej

żyć będzie musiał.

A tu jeszcze to przykazanie: "miłuj bliźniego swego". Noc nie każdemu przecież służy do miłowania, czasem spać się chce!

Teraz przynajmniej bezrobocie do czegoś się przydaje, bo rano zrywać się nie trzeba, głosu syren fabrycznych nasłuchiwać też nie ma obowiązku, to sobie w dzień rekompensuje nocne snu niedoróbki. Jest też inny

sposób na przetrwanie takiej nocy - telewizja! Mordobicie serwuje do rana, krwi potoków też nie szczędzi, jak bank obrobić instruuje pokazowo, jakiś gwałcik nieletni wykonać...oj można się uczyć do białego rana i o sąsiadach nie pamiętać. Ale trzeba chcieć! Samo życie (nowoczesne) dostarcza sposobów na życie, tylko trzeba brać sprawy we własne ręce, ale to nieprawda, że pieniądze leżą na ulicy, bo one leżą w banku! A jak to zalatwić? Oglądać telewizję do rana i uczyć się od niej a nie podsłuchiwać sąsiadów i jeszcze rano mieć do nich o to pretensję!

Uczymy się więc, bo nauka to klucz do wszystkich zamkniętych drzwi, także do bankowych sejfów. A jednak... dobrze mieć sąsiada!

(pompejusz)

## JAK DOBRZE MIEĆ SĄSIADA